NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, piątek 20 kwietnia 1928 Nr. 106

NOWY DZIENNIK

Ad... redakcji i administracji: Kraków al. Orzeszkowej 7 ... telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630 ... nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". ...e komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...pisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada ...daktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15. wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85. wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. ;'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

W oczekiwaniu nowych projektów ustaw samorządowych

Wśród materjału prac ustawodawczych, przygotowywanych przez Rząd dla nowego Sejmu znajdywać się mają na pierwszem miejscu nowe projekty ustaw samorządowych. — Sejm obecny będzie w ten sposób trzecim z rzędu Sejmem, który przystąpi do uregulowania jednolitej dla całego państwa podstawy ustroju samorządowego. Będzie trzecim z rzędu Sejmem, który do tej pracy przystępuje, a miejmy nadzieję — tym Sejmem, który zdoła ją także ukończyć.

Zagadnienie ustroju samorządowego jest bezsprzecznie jednem z najpilniejszych zagadnień chwili obecnej. Mimo przeprowadzenia wyborów na terenie Małopolski na zasadzie starej ordynacji wyborczej, wiele gmin znajduje się ciągle jeszcze pod rządami komisarskimi, a za rządy gminne wybrane na podstawie ordynacji kurjalnej nie odzwierciedlają stosunku należytego między ogółem ludności a wybrańcami uprzywilejowanej mniejszości.

Jak wiadomo, Sejm poprzedni prawieże ukończył prace nad projektami samorządowymi. Komisja w wszystkich trzech czytaniach, a Sejm w drugiem czytaniu sprawę załatwiły. W ciągu trzeciego czytania nastąpiło odroczenie ostatniej sesji porzedniego Sejmu, a temsamem definitywne pogrzebanie owych projektów, nad którymi Rząd pomajowy nie chciał z Sejmem współpracować.

Pytanie, dlaczego właściwie rząd odmówił współpracy nad tymi projektami i temsamem do unicestwienia próby ich uchwalenia doprowadził, nie jest należycie wyjaśnione. A pytanie to jest teraz właśnie, kiedy oczekujemy nowych przedłożeń obecnego Rządu w tej dziedzinie, szczególnie interesujące. Naogół bowiem przypuszczano, że Rząd nie chce dopuścić do rehabilitacji poniewieranego Sejmu przez wykończenie przed samą śmiercią wielkiego dzieła ustawodawczego. Gdyby w tem tylko leżała przyczyna obalenia poprzednich projektów możnaby oczekiwać, że nowe projekty co do swej treści nie będą się w punktach istotnych różnić od poprzednich. Tak wnosić by można z szeregu poprawek przedstawionych przez Ministra Spraw Wewnętrznych przewodniczącemu komisji administracyjnej poprzedniego Sejmu w charakterze prywatnym (albowiem oficjalnie komisji poprawki te nigdy nie zostały przedłożone). Poprawki te dotyczyły głównie stosunku między władzą uchwałodawczą i wykonawczą w samorządzie gminnym, idąc po linji jeszcze większego, aniżeli w projektach, wzmocnienia władzy wykonawczej. Nie zawierały natomiast żadnych wskazówek co do zasad prawa wyborczego, odmiennych od przeprowadzonych w projekcie.

Tymczasem z wiadomości prasowych wynikałoby, że nowe projekty ustaw samorządowych opierają prawo wyborcze na systemie głosowania większościowego i przekreślają w ten sposób — na razie na terenie samorządu — zasadę proporcjonalności.

Przekreślenie zasady proporcjonalności oraz tendencja wzmocnienia władzy wykonawczej oznaczają zrealizowanie na terenie gminy zasad, które przyświecają projektom ustrojowym Rządu na terenie państwa. Wyjaśniają zarazem przyczynę zwalczania projektów samorządowych w Sejmie poprzednim. Okazuje się bowiem, że nie względy polityczne, a w każdym razie nie wyłącznie względy polityczne, ale merytoryczne w tym wypadku decydowały.

Te właśnie względy merytoryczne muszą nas w tej chwili interesować, a to z punktu widzenia rzeczowego, nie zaś politycznego. Abstrahując bowiem zupełnie od politycznej oceny tendencji zmian ustrojowych na terenie państwa, należy tylko stwierdzić, że w każdym razie inaczej przedstawiają się zagadnienia ustroju państwowego, a inaczej zagadnienia ustroju gminnego. Z punktu widzenia żydowskiego wprowadzenie głosowania większościowego do gmin pozbawia Żydów w niektórych gminach, gdzie stanowią bardzo pokaźną mniejszość, wszelkiej reprezentacji, w innych gminach stawia ich przed koniecznością sojuszów i kompromisów, które następnie dają podstawę do oskarżeń i zarzutów. Żydzi w ten sposób stają się czy to w gminach narodowościowo mieszanych, czy to w gminach narodowościowo jednolitych, ale politycznie zdyferencjonowanych — języczkiem u wagi. Rola to dla każdego — prócz właśnie Żydów — korzystna. **Dla Żydów i niewygodna i niebezpieczna.** Nasi przedstawiciele w nowym Sejmie będą przeto musieli z całą energją taką ordynację wyborczą do gmin zwalczać! Należy oczekiwać, że w walce tej nie będą odosobnieni, ale przeciwnie, znajdą poparcie nietylko mniejszości narodowych, ale także demokratycznych ugrupowań polskich, które zdadzą sobie sprawę z tego, co oznacza wyłom w zasadzie proporcjonalności na terenie gminy dla zasad prawa wyborczego do parlamentu!

Niemniej zasada wzmocnienia władzy wykonawczej w gminie ponad miarę konieczną dla zapewnienia sprawności i aparatu rządzącego, oznaczałoby pozbawienie ludności żydowskiej kontroli i wpływu na organy wykonawcze w gminie. System ustaw małopolskich, w myśl którego organ uchwałodawczy jest zarazem organem zarządzającym gminą, a organa wykonawcze gminy są przed tym organem odpowiedzialne, najlepiej zapewnia wolny od biurokratyzmu wpływ czynnika obywatelskiego na zarząd sprawami gminnymi. A to właśnie jest celem samorządu.

Przeprowadzenie „parlamentaryzacji" ustroju gminnego — jak to zresztą miało miejsce i w projektach poprzednich — w formie rozdziału między władzą wykonawczą a uchwałodawczą, wymaga koniecznie wprowadzenia zasady parlamentarnej odpowiedzialności władzy wykonawczej przed władzą uchwałodawczą. O to walczono ze strony żydowskiej w Sejmie poprzednim — bezskutecznie. Oto wypadnie walczyć w tym Sejmie.

Przedstawiciele żydowscy przeciwstawiali się w Sejmie poprzednim postanowieniom projektów samorządowych, które godziły w zasady demokracji. Nie znaleźli w tym względzie poparcia polskich ugrupowań demokratycznych, które związane kompromisem dążyły do przeprowadzenia ustaw w formie ograniczeń, trafiających możliwie najmniej dotkliwie ludność polską... kosztem niepolskiej ludności.

Jaki charakter nosić będą nowe projekty samorządowe?

Przedstawicielstwo żydowskie stoi przed zadaniem wysoce odpowiedzialnem. Spodziewać się należy, że w zrozumieniu wielkiej wagi ustroju samorządowego dla ludności żydowskiej i jej interesów codziennych — zadaniu temu sprosta.

Dr. Abraham Insler

Komentarz niemiecki do rokowań włoskich

Wiedeń. 18. 4. PAT. Z niemieckich kół dyplomatycznych podaje „N. F. Presse" następujące informacje na temat konferencyj rzymskich: Turecki minister spraw zagranicznych oświadczyć miał w Rzymie, że Turcja gotowa jest zawrzeć pakt bezpieczeństwa z Włochami, że jednak nie chce przystąpić do żadnej koalicji, do której należałyby Turcja Grecja, Rumunja, Bułgarja i Węgry. Turcja gotową jest pertaktować z poszczególnemi państwami w sprawie paktu bezpieczeństwa, który wzorowałby się na traktacie turecko-rosyjskim.

Szczególne zainteresowanie wywołała w niemieckich kołach dyplomatycznych podróż ministra Zaleskiego do Rzymu. Sądzą, że jednym z powodów podróży jest zwiększające się zbliżenie między Niemcami a Francją, co prasa polska akcentuje z pewnem zaniepokojeniem.

Kontrpropozycje francuskie zostaną dziś doręczone mocarstwom

Francja żąda rozgraniczenia: wojny zaczepnej i odpornej. Postulat uniwersalności paktu.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 18. 4. (S) Odpowiedź francuska na notę Kellogga, zawierającą ameyrkański projekt wykluczenia wojny, jako środka regulującego spory międzynarodowe, zostanie jutro (czwartek) przedłożona przez Brianda Radzie ministrów i tego samego dnia doręczona w Berlinie, Londynie, Rzymie i Tokio. W swej odpowiedzi podtrzymuje rząd francuski w mocy swe zastrzeżenia, znane z wymiany not między Paryżem a Waszyngtonem. Francja dalej więc rozróżnia między wojną zaczepną a odporną, powołuje się na nienaruszalność zobowiązań, wynikłych ze statutu Ligi Narodów i innych później zawartych paktów, wreszcie żąda **uniwersalności paktu** i natychmiastowego jego wyłączenia przeciwko tym państwom, któreby się uciekły do wojny.

Jakkolwiek koncepcja paryska odbiega od

waszyngtońskiego projektu, istnieje jednakowoż zasadnicze porozumienie co do głównych wytycznych linij. Rząd francuski zastrzega się wyraźnie przeciwko temu, by swoją notą postawił inne państwa przed alternatywą przyjęcia albo amerykańskiego albo francuskiego projektu, zaznacza bowiem, że uważa oba projekty tylko za podstawę do dalszej dyskusji.

Katastrofalna burza śnieżna nad Polską

Znaczne szkody. — Ruch kolejowy utrudniony. — W stolicy stanęły tramwaje. — Komunikacja radjotelegraficzna przerwana. — Na 108 przewodów - 9 czynnych. — Praca nad przywróceniem komunikacji.

Warszawa. 18. 4. PAT. Wczoraj popołudniu rozpoczęła się w stolicy w okolicach i wielu innych miejscowościach Polski wielka burza śnieżna, która zamieniła się w wielu miejscowościach Polski wielka burza śnieżna, która zamieściach w groźną nawałnicę.

Wedle doniesień prasy silna zamieć spowodowała w całym kraju bardzo znaczne szkody, głównie w komunikacji kolejowej telefonicznej i telegraficznej. Śnieg grubą warstwą pokrył ulice miast i pola, wskutek jego ciężaru wiele drzew w ogrodach i plantacjach zostało złamanych. Około godz. 18. ruch kolejowy uległ znacznemu opóźnieniu. W wielu wypadkach komunikacja kolejowa została przerwana wskutek obciążenia śniegiem, zostały powywracane setki słupów, uniemożliwiając komunikację. Z Warszawy odchodzą pociągi w kierunku Krakowa, Poznania, Sosnowca, Łodzi, Kalisza. O godz. 18. przerwana została komunikacja z Białymstokiem. Do późnej nocy nie nadszedł pociąg ze Stołpiec. Wszystkie pociągi dalekobieżne opóźnione są o kilka godzin. Pociągi podmiejskie opóźnione, wiele nie odchodzi wcale. Na kolejach dojazdowych ruch utrudniony, a nawet wstrzymany.

Komunikacja autobusowa z miastami prowincjonalnemi a Warszawą przerwana wskutek nawałnicy. W stolicy wstrzymany ruch tramwajowy. Na krańcach miasta wskutek przewrócenia słupów między Pruszkowem a Warszawą niektóre przedmieścia stale korzystające z prądu elektrowni pruszkowskiej zostały pozbawione światła.

Komunikacja radjotelegraficzna przerwana. Stacje nadawcze radjofoniczne pracowały częściowo. Transmisje z Krakowem i Poznaniem nie odbyły się, połączenie telefoniczne między stolicą a zagranicą i prowincją uległy przerwie. Na ogólną liczbę 108 przewodów zaledwie 9 działa. Nastąpiła przerwa w komunikacji telegraficznej. Wszystkie dyrekcje wysyłają na linje brygady robotników, celem naprawienia uszkodzeń.

Godz. 10 rano: Komunikacja telegraficzna i telefoniczna z wyjątkiem Wilna, Lwowa, Białegostoku i kilku innych pomniejszych miast przerwana. Władze administracyjne przeprowadziły szereg zarządzeń, celem szybkiego naprawienia przerwanych komunikacyj telegraficznych i telefonicznych.

Powolne tempo rokowań polsko-niem.

Berlin. 18. 4. PAT. Wbrew doniesieniom prasy niemieckiej, że kierownik delegacji handlowej do rokowań z Polską dr. Hermes wyjechał do Warszawy, dzisiejsza poranna „Börsen Zg." na podstawie informacji z kół miarodajnych donosi, że minister Hermes dopiero w dniach najbliższych wyjeżdża do Warszawy, gdzie odbędzie z posłem niemieckim Rauscherem ostateczne rozmowy przygotowawcze, w wyniku których w ciągu następnych tygodni będą wznowione rokowania między delegacjami niemiecką i polską. Dziennik podkreśla, że rokowania te ograniczone będą na razie do spraw związanych z kwestjami osiedleńczemi.

Tegoroczne manewry Reichswehry - na Śląsku

Berlin, 18 4. PAT. Jak donosi prasa berlińska, w roku bieżącym główne manewry Reichswehry odbywać się będą na Śląsku. W manewrach tych brać będą udział: dowództwo 1-ej oraz 4-tej dywizji i 2-ga dywizja kawalerji. Na manewry te, które odbędą się w jesieni ma przybyć na Śląsk również prezydent Hindenburg, który przy sposobności ma odwiedzić kilka miejscowości na niemieckim Śląsku.

O rozwiązanie „czerwonej gwardji" komunistycznej w Niemczech

Inicjatywa min. rzeszy v. Keudella. — Veto rządu pruskiego.

Berlin, 18 4. PAT. Minister spraw wewnętrznych von Keudell zwrócił się do rządów krajów związkowych z wnioskiem o wydanie zarządzenia rozwiązującego komunistyczną organizację czerwonej gwardji t. zw. „Roter Front bund" na obszarze całej Rzeszy niemieckiej. — Minister Keudell powołując się w swojem piśmie na odnośne postanowienia ustawy o ochronie republiki, podkreśla, że działalność organizacyj Czerwonej Gwardji komunistycznej zagraża spokojnemu przebiegowi akcji przedwyborczej. W myśl przepisów konstytucji niemieckiej rządy związkowe mają do dwóch dni opowiedzieć się czy wniosek ministra Keudella przyjmują. W razie sprzeciwu rządy związkowe zobowiązane są zwrócić się do najwyższego trybunału o rozstrzygnięcie.

Rząd pruski dziś popołudniu oficjalnie założył veto przeciwko wnioskowi ministra Keudella, zwracając się równocześnie do najwyższego trybunału Rzeszy w drodze telegraficznej o rozstrzygnięcie. Według informacji „D. All. Ztg." minister Keudell poinformował o swoich krokach przebywających w Berlinie członków gabinetu, przyczem uzyskać miał pełną aprobatę ze strony kanclerza Marxa. — „Tägl. Rundschau" donosi, że minister Keudell wczoraj popołudniu odbył w sprawie wydania zarządzeń rozwiązujących, dłuższą konferencję z pruskim ministrem spraw wewnętrznych Grzesińskim.

Ciche porozumienie skrajnej prawicy z komunistami?

Głosy prasy o projekcie Keudella.

Berlin, 18 4. PAT. Prasa prawicowa wita z radością zapowiedziane wydanie zarządzenia rozwiązującego organizacje komunistyczne czerwonej gwardji, jako pierwszy krok zmierzający do ukrócenia terrorystycznej działalności i przygotowania komunistów na okres przedwyborczy. Dzienniki demokratyczne i lewicowe wyrażają powątpiewanie, czy wydanie takiego zarządzenia może przyczynić się do ukrócenia terrorystycznej akcji komunistycznej, przyczem socjalistyczny „Vorwärts" podkreśla, że krok ministra Keudella jest dobrze obliczonym manewrem przedwyborczym, mającym na celu odwrócenie ataków komunistów w stronę socjalistycznego ministra pruskiego Grzesińskiego. Dziennik zapowiada, że socjaliści postarają się o to, aby wykazać, że między niemiecko-narodowymi a komunistami istnieje ciche porozumienie, mające na celu wzajemne wspieranie się w czasie wyborów.

Gabinet rzeszy obraduje nad projektem amerykańskim

Berlin, 18 4 PAT. Półurzędowo donoszą, że urząd spraw zagranicznych ukończył rozpatrywanie załączników do inicjatywy rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie traktatu antywojennego, wręczonych w ubiegłym tygodniu rządowi Rzeszy przez ambasadora amerykańskiego Schurmna. Projekt amerykański będzie przedmiotem obrad gabinetu, który w dniach najbliższych odbędzie w tej sprawie posiedzenie.

Bicie zakazane w szkołach niemieckich

Berlin, 18 4. PAT. Pruski minister oświaty prof. Becker wydał okólnik do władz szkolnych, wyrażający zadowolenie, że statystyka kar cielesnych w szkołach niższych wykazuje znaczne zmniejszenie i zapewnił, że na przyszłość będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciele, którzy będą karać cieleśnie dziewczęta w szkołach średnich oraz wszystkie inne dzieci w dwu niższych latach. Oświadczenie pruskiego ministra oświaty uważane jest przez prasę berlińską jako pierwsze zdecydowane wystąpienie przeciwko stosowaniu kary kija w szkolnictwie niemieckiem.

Najwyższy dygnitarz sowieckiej republiki krymskiej — bandytą

Moskwa. 18. 4. W tych dniach rozpoczyna się w Moskwie proces, który w całej Rosji wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Na ławie oskarżonych zasiada 17 wysokich sowieckich dygnitarzy z najwyższym urzędnikiem krymskiej republiki Ibraimowem na czele. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym utrzymywanie stosunków z bandytami, na czele których stał były oficer białej gwardji, którego Ibraimow uczynił swym prywatnym sekretarzem. Ibraimow popierał tych bandytów, ułatwiał im ucieczkę i posługiwał się nimi, by zapomocą morderstw usuwać niewygodnych komunistów, którzy ośmielali się krytykować jego działalność.

Jules Sauerwein o Piłsudskim, Mussolinim i wizycie Zaleskiego w Rzymie

Dobrze zwykle poinformowany redaktor paryskiego „Matin'a", Jules Sauerwein ogłosił na marginesie odwiedzin ministra Zaleskiego w Rzymie bardzo charakterystyczne i odzwierciedlające francuskie nastroje refleksje. Zdaniem Sauerweina wizyta ministra Zaleskiego w Rzymie skierowana jest głównie przeciwko Niemcom. Stosunki między Polską a Niemcami są tak zabagnione, że pokojowemu współżyciu obu państw poważne zagrażają niebezpieczeństwa. Wprawdzie w ostatnich miesiącach polepszyły się te stosunki, ale obecnie uległy one znowu pogorszeniu z powodu wydania policyjnych przepisów dla kresów, które aczkolwiek skierowane wyłącznie przeciw sowietom, wywołały jednakowoż ostry protest prasy niemieckiej. Minister Zaleski wyjechał więc do Rzymu, by wywrzeć nacisk na Niemcy. Mimo Locarna, mimo Ligi Narodów pozostały państwa europejskie przy swojej nieszczęsnej taktyce, polegającej na tem, by na wypadek pogorszenia się stosunków z jednem państwem pozwolić sobie na ekstraturę z drugiem, byleby tylko zademonstrować, że można liczyć na wypadek niebezpieczeństwa na pewnych przyjaciół. Prasa włoska w swych komentarzach odwiedzin Zaleskiego w Rzymie wysuwa jakąś wewnętrzną solidarność, wynikającą z panującej rzekomo w obu krajach dyktatury. Nie można sobie jednakowoż pomyśleć niczego bardziej sobie przeciwnego, tak pod względem pochodzenia, jak metody i politycznej koncepcji, jak różnicy między marszałkiem Piłsudskim a Mussolinim. Piłsudski wprowadził rządy wojskowe, by za pewnić swemu krajowi porządek, nie ma jednak aspiracji, by w Polsce objawić nową ewangelję społeczną. Piłsudski nie ma też zamiaru zastąpienia parlamentaryzmu jakąś mistyczną hierarchją; przeciwnie, przeprowadził walkę wyborczą, dołożył wszelkich sił, by przy pomocy powszechnego prawa głosowania utrzymać się przy władzy, a wyciąga swoją szablę tylko wtenczas, jeśli zwalcza brak poczucia odpowiedzialności, lub też gdy występuje przeciwko ko ministycznym wybrykom, które uważa za szkodliwe dla egzystencji młodej republiki. Mussolini natomiast stworzył system, przenikający wszystkie dziedziny życia państwowego i jako nowa religja przeciwstawiający się liberalnym i demokratycznym systemom.

W dalszym ciągu swych wywodów dochodzi Sauerwein do konkluzji że wizyta Zaleskiego w Rzymie nie zwraca się swem ostrzem przeciw ko małej entencie. Ostatecznym finałem jednak tej pielgrzymki ministrów do Rzymu będzie francusko-niemieckie zbliżenie się, które napewno nastąpi po wyborach w obu tych krajach.

Tragiczne skutki hecy na tle bajki o mordzie rytualnym

Kowno (ŻAT) Na Litwie panuje ogromne wzburzenie z powodu tragicznych skutków haniebnej nagonki na tle legendy o mordzie rytualnym. W miasteczku Ejragole ciemne elementy jeszcze przed świętami wielkanocnemi 1927 roku uprawiały zbrodniczą hecę na tle legendy o mordzie rytualnym. Na ofiarę tej hecy upatrzony został kupiec żydowski Matjasz Gud. Wśród ludności chrześcijańskiej różni chuligani mieli rozpowszechniać pogłoski, że Gud zamordował dziewczynę chrześcijańską dla żydowskich celów rytualnych. Znaleźli się nawet tacy, którzy twierdzili, że sami słyszeli krzyki katowanego dziecka. Przed rokiem jednak policja energicznie interwenjowała i nie dopuściła do poważniejszych ekscesów antyżydowskich.

Elementy chuligańskie nie spoczęły i przed ubiegłemi świętami wielkanocnemi znowu rozpoczęły tę samą nagonkę przeciwko kupcowi Gudowi. Tym razem jednak policja zachowała się biernie i zbrodnicza agitacja doprowadziła do tragicznych skutków. Rozwścieczony motłoch siłą uprowadził Guda z miasteczka w nie wiadomym kierunku. Do dziś dnia nie wiadomo gdzie Gud się znajduje. Istnieje obawa, że został on zamordowany. Dotychczasowe dochodzenie nie dało żadnych rezultatów i nie naleziono nawet śladu po zaginionym kupcu żydowskim. Władze centralne w Kownie wysłały specjalną komisję śledczą do Ejragolu celem zbadania tej sprawy.

Tragiczny wypadek ten rzucił postrach na ludność żydowską w Ejagolu, ponieważ krążą pogłoski, że ten sam los ma również spotkać innych Żydów.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Komisja Agencji Zyd. zbierze się wkrótce w Londynie

Nowy York, ŻAT. Jak się dowiaduje Żydowska Agencja Telegraficzna, wyjeżdżają wkrót ce do Londynu pp. Louis Marshall, Feliks Warburg i Dr. L. Frankel celem wzięcia udziału w posiedzeniu komisji Agencji Żydowskiej, która ma się tam odbyć. W posiedzeniu tem uczestniczyć będzie również Sir Alfred Mond i dyrektor Banku Niemieckiego p. Oscar Wassermann.

Sjoniści amerykańscy akceptują stanowisko Weizmanna i Lipskyego

Nowy York (ŻAT) Radapartyjna organizacji sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych odbyła tu swoje plenarne posiedzenie, na którem rozważane były ostatnie wypadki w szeregach amerykańskiej organizacji sjonistycznej oraz wystąpienie opozycji. Po wyczerpującej dyskusji egzekutywa przyjęła jednomyślnie rezolucję wyrażającą całkowite zaufanie prezydentowi amerykańskie, organizacji sjonistycznej p. Louis Lipsky'emu, przeciwko któremu skierowane były ataki opozycji. Całkowicie została również zaakceptowana linja polityczna Dra Chaima Weizmanna. Komitet egzekutywy zatwierdził również uchwałę komitetu administracyjnego w sprawie przyjęcia do wiadomości rezygnacji Wise'a Berensohna i Rosensohna.

Księżniczka Mary zwiedza Uniw. Hebr. i kolonje żydowskie

Jerozolima (ŻAT) Córka króla angielskiego księżniczka Mary przed swojem wyjazdem z Palestyny zwiedziła ze swoim mężem w towarzystwie przedstawicieli rządu palestyńskiego i społeczeństwa żydowskiego Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie oraz kilka kolonij żydowskich.

Jak miljon Żydów w Rosji cieszyło się, że wyjedzie do Ameryki

Moskwa. (ŻAT) W miasteczkach żydowskich na Ukrainie i Podolu rozeszły się pogłoski, że miljon Żydów z Rosji otrzyma wkrótce możność opuszczenia ZSSR i wyjazdu do Ameryki na rachunek pewnej żydowskoamerykańskiej instytucji dobroczynnej. Pogłoski te obiegały głównie na Podolu, gdzie wywołały przedwczesne marzenia wielu tysięcy rodzin żydowskich. Opowiadano, że do Płoskirowa przyjechał pełnomocny przedstawiciel bogatej żydowskiej instytucji filantropijnej w Ameryce, celem zabrania do Ameryki miljona Żydów. Rząd sowiecki, opowiadano sobie, wyraził zgodę na wypuszczenie z kraju takiej liczby Żydów, by zaradzić ciężkiej sytuacji w miasteczkach. Wszystkie wydatki związane z podróżą do Ameryki mają być pokryte przez „delegata" amerykańskiego, bawiącego obecnie w Płoskirowie. I oto zaczęła się wędrówka delegacyj żydowskich z okolicznych miasteczek do Płoskirowa, przyczem każda delegacja reprezentowała prawie 3/4 miasteczka. Z drugiej strony w Płoskirowie rozeszła się pogłoska, że „delegat amerykański" znajduje się w mieście Barze i Żydzi płoskirowscy wysłali od siebie delegację do Baru.

Kto wie, jak długo delegacje te wędrowałyby z jednego miasta do drugiego w poszukiwaniu „delegata amerykańskiego", gdyby komuś nie wpadło na myśl zapytać się w tej sprawie Moskwy. Odpowiedź z Moskwy brzmiała, że żaden delegat amerykański nie bawi z taką misją w Rosji i że rząd sowiecki nigdy nie wyraził zgody na wypuszczenie z Rosji miljona Żydów.

Dopiero wtedy delegacje do Płoskirowa ustały, a Żydzi z miast i miasteczek podolskich przestali marzyć o bezpłatnej podróży do Ameryki.

Jest to najlepszy dowód, jakim rajem jest dla Żydów, Rosja z kolonizacią krymską i bir-bidżańską...

Nie było pogromów na Krymie

Przedstawiciel Żydowskiej Agencji Telegr. w Moskwie komunikuje z pewnych źródeł, że wiadomości, które ukazały się w wielu pismach europejskich i amerykańskich o rzekomych krwawych pogromach na Krymie, są bezpodstawne. Taksamo są zupełnie zmyślone wiadomości o 22 zabitych Żydach i o rzekomo podpalonych domach żydowskich. W rzeczywistości wszędzie panuje spokój, zarówno w miastach jak i w kolonjach.

Z DNIA

Faszystowski „neonacjonalizm"

Ostatnie wybory sejmowe przypieczętowały rozkład i klęskę endecji. Jeszcze przed wyborami legł w gruzach ostatni jej bastjon, znany pod nazwą Obozu Wielkiej Polski. W okresie wyborów i po wyborach pozostały z potężnego ongiś stronnictwa, które dzierżyło rząd dusz w narodzie a miało pretensję do dzierżenia również władzy państwowej, — tylko szczątki.

Ale oto — rzecz ciekawa. Rozbitki endecji, opuszczając jej obóz i przechodząc rzekomo do obozu przeciwnego, starając się sanację zarazić ideami, które muszą wywołać bezwzględny protest u każdego, najmniej nawet radykalnego demokraty. Mamy tu na myśli „Słowo Polskie" z jego propagandą faszystowską oraz „Gazetę Poranną" p. Sadzewicza, która pragnie szerzyć swój światopogląd „dwugroszowy" w obozie sanacji.

Znany publicysta półoficjalnej „Epoki" p. Witołd Giełżyński, wskazując na te objawy, piętnuje bardzo ostro wystąpienia „neonacjonalistów" z dawnego obozu endecji. Miło nam skonstatować, że nawet publicysta stojący tak blisko rządu, uważa za stosowne jaknajbardziej stanowczo odgraniczyć się od propagandy faszystowskiej byłych endeków.

P. Giełżyński podkreśla w szczególności, że wszystkie zarzuty wytaczane przez „neonacjonalistów" ustrojowi demokratyczno-liberalnemu („demo-liberalizm" nazywa się to pogardliwie w ich języku) są jedynie czczą i pustą demagogją. Jeśli ci ludzie wskazują na rozstrój w dzisiejszym świecie i przypisują jego przyczynę demokracji i liberalizmowi a w dalszym rzędzie ustrojowi parlamentarnemu, to należy im tylko przypomnieć, że tego rodzaju rozstrój jest następstwem każdej wojny i nie ma on nic wspólnego z demokracją i liberalizmem, jako takiemi. Co więcej, tam właśnie, gdzie tradycje liberalne są silnie zakorzenione — na Zachodzie Europy — rozstrój społeczny jest najmniejszy. Jeśli ci, pp. faszyści straszą komunizmem, to zapominają widocznie o tem, że komunizm „wyrósł i grasuje na gruncie nigdy nietkniętym demokratyzmem, liberalizmem czy parlamentaryzmem, natomiast zupełnie okazał się bezsilnym w ojczyźnie parlamentaryzmu — Anglji, i w ojczyźnie demokratyzmu — Francji".

Pp. Mejbaum i Mękarski — propagatorzy neonacjonalizmu ze „Słowa Polskiego" — uszczęśliwić chcą obcemi wzorami państwo polskie. Demokracja polska i demokracja polskich mniejszości narodowych przeciwstawi się stanowczo wszelkim tego rodzaju próbom, jako niebezpiecznym nietylko dla ideałów demokratycznych, ale także i dla samego państwa. (b.)

Komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych

Z dniem 13 bm. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wydzielenia z administracji państwowej następujących przedsiębiorstw państwowych:

1) Państwowa Wytwórnia Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych w Warszawie (nazwa pozostaje niezmieniona).

2) Centralne Warsztaty inżynierji w Warszawie, w składzie: Centralne Warsztaty Samochodowe, Centralne Warsztaty Saperskie i Centralne Warsztaty Łączności. Przedsiębiorstwo to będzie nosić nazwę: „Państwowe Zakłady Inżynierji" w Warszawie, w skróceniu „P. Z. Inż.".

3) Wojskowe wytwórnie umundurowania i oporządzenia przy okręgowych zakładach mundurowych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Przedsiębiorstwo to nosić będzie nazwę: „Państwowe Zakłady Umundurowania" w Warszawie, w skróceniu: „P. Z. U.".

Wyżej wymienione przedsiębiorstwa posiadają obecnie samoistną osobowość prawną i oparte są na zasadach handlowych.

Smutne widowisko

(R) Konferencja komitetów dla pracującej Palestyny, zakończona onegdaj w Warszawie, naocznie dowiodła, jak można piękną myśl obniżyć do rzędu wiecowych dyskusyj, jak ze wzniosłej ideologji czynić się odskocznię dla całkiem małych ambicyj partyjnych, jak wprowadza się demoralizację w szeregi ofiarnej młodzieży i jakie wyniki daje nieszczesna zasada „fiat programma, pereat mundus". Delegaci palestyńscy, uczestniczący w tej konferencji, znając bohaterskie wysiłki prawdziwych robotników żydowskich w Palestynie, patrzali z uśmiechem bolesnej ironji na tę garstkę różnych „działaczy", którzy z konferencji dla pracującej Palestyny urządzili przykre widowisko walki o jidyszyzm, jakby na tem polegało dobro robotników palestyńskich. Przez cały czas konferencji organizowali Poalesjoniści burdy i skandale, nie dopuszczając nikogo do wypowiedzenia słowa hebrajskiego na konferencji poświęconej — robotnikom żydowskim, jakgdyby chodziło o zasadnicze zagadnienie komitetów dla pracującej Palestyny.

Gdyby demonstracje Poalesjonistów odpowiadały ideologji ich towarzyszy palestyńskich, to możnaby było polemizować z ich stanowiskiem, potępiając oczywiście metody, ale równocześnie odnieść się ze zrozumieniem do ich dążenia. Ale przeciw komu demonstrowali Poalesjoniści, nie dopuszczając do głosu mówców hebrajskich? Przeciwko własnej macierzy, przeciwko hebrajskiej partji robotniczej „Achdut Haawoda", przeciwko swym przywódcom, przeciwko towarzyszom robotnikom palestyńskim, najbardziej gorliwym bojownikom o język hebrajski. A zresztą, cóż ma wspólnego konferencja dla pracującej Palestyny z jidyszyzmem czy hebraizmem? Związki dla pracującej Palestyny ograniczają swoją działalność wyłącznie do zorganizowania i przeprowadzania finansowych akcyj dla robotników palestyńskich i na tem koniec. Pomijamy zresztą ciągle aktualne zagadnienia, czy przeprowadzanie odrębnej akcji finansowej w chwili, kiedy robotnicy palestyńscy korzystają w całej pełni z budżetu palestyńskiego, jest na miejscu i czy nie lepiej byłoby skupić wszelkie wysiłki około wzmocnienia Keren Hajesodu. Ale tak czy owak, komitety dla pracującej Palestyny mają faktycznie do spełnienia wyłącznie techniczne zadania, bo pracę polityczną, wychowawczą i kulturalną, zgodnie z ideologją pracującej Palestyny, spełniają od dzielnie poszczególne grupy, wchodzące w skład tych komitetów, a więc Hitachdut, „Haszomer Hacair", „Hechaluc" itd. Cóż miała tedy znaczyć owa demonstracja antyhebrajska, cóż chcieli osiągnąć Poalesjoniści? Chyba tylko to, żeby móc się pochwalić, że ich radykalizm jidyszystyczny nie ustępuje wcale miejsca takiemuż radykalizmowi Bundu czy konkurencyjnego Poalesjonu (lewicy). Ale co to ma wspólnego z pracującą Palestyną? Wszak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ta prawdziwa pracująca Palestyna chętnie zrezygnowałaby z wszelkich akcyj komitetów dla pracującej Palestyny w Polsce, byleby tylko oszczędzić sobie takich przykrych widowisk, jakie miały miejsce w Warszawie. Zresztą trzeba mieć bardzo wiele — mówiąc łagodnie — tupetu, skoro mimo znajomości nikłych wyników wszelkiej akcji dla pracującej Palestyny w Polsce ma się odwagę urządzania demonstracji na konferencji. Wszak nie paradoksem, lecz prawdą jest, że na cele administracji centrali komitetu dla pracującej Palestyny w Warszawie przysyłała fundusze do ostatnich czasów „Histadrut Haowdim", albowiem praca tych komitetów nie wydała żadnych owoców wobec ciągłych sporów i kłótni różnych lewicowych „działaczy". Zamiast takich widowisk i takiej „działalności" lepiej już jest poruczyć pracę dla pracującej Palestyny, jeśli już jest potrzebna odrębna akcja, poszczególnym ugrupowaniom, które napewno samodzielnie więcej potrafią zdziałać, niż w atmosferze ciągłych partyjnych konfliktów.

Demonstranci warszawscy prawią często frazesy o „nowym sjoniźmie", o „syntezie socjalizmu i sjonizmu", o swojem bohaterstwie, a dla sjonizmu nie są zdolni ponieść żadnej ofiary, nie potrafią zrezygnować ani z „kuco szel jud" swej doktryny, a zato chętnie urządza demonstracje, które przynoszą sjonizmowi więcej szkód niż pożytku. Toteż raczej należy zrezygnować z wątpliwej wartości pracy tych demonstrantów, byleby tylko oszczędzić sobie ośmieszającego nas, przykrego i nad wyraz smutnego widowiska.

KOMUNIKATY:

— ŻYDOWSKI FUNDUSZ NARODOWY. Dziś we czwartek o godz. 5.30 w sali Przedświtu (ul. Stradom 15) posiedzenie Przygotowawczego Komitetu Kiermaszowego. Uprasza się o punktualne przybycie.

— HEATID—PRZYSZŁOŚĆ. (Zielona 17, I. p.) Dziś we czwartek o godz. 7.30 kurs księgowości dla koleżanek.

— ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW. Dziś we czwartek 19 bm. o godz. 7 wiecz. punkt. posiedzenie Egzekutywy Rewizjonistycznej wraz z komisją polityczną K. C. Unji Zach. Małopolski. Na porządku dziennym sprawy pilne.

— S. K. A. „KADIMAH". Dziś w czwartek o godz. 7.45 wiecz. w lokalu własnym Buda, połączona z referatem Br. J. Staara n. t. „Znaczenie Dr. Pinskiera w ruchu sjońskim". W piątek o godz. 9.30 rano Zbiórka w lokalu, celem uczestniczenia w Uroczystości Poświęcenia Sztandaru Gimn. Hebr. Delegacja Korp. stawi się w barwach i czepkach Związku!

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH" (ul. Dietla 105). Dziś we czwartek o. godz. 8 wiecz. posiedzenie wydziału.

ZE SPORTU

— „WARTA" W KRAKOWIE. Najbliższa niedziela przyniesie Krakowianom spotkanie dwóch zespołów Wisły i Warty. Wisła prowadząca dotychczas w mistrzostwie, będzie miała za przeciwnika drużynę, opromienioną aureolą świetnych sukcesów w Niemczech.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

TARBUTH 1: Może Pan zwróci się do org. Tarbuth, Kraków, Zielona 17.

W. K. B., WIELICZKA: Federation of Polish Jews of America, 67. W. 113-th, New York; w Brooklynie ewentualnie do American Jewish Legion, 541 Lincoln Pl. — Najlepiej taką sprawę załatwić przez znajomych w Ameryce lub konsulat polski New York 953, Third Avenue 57-th str.

SJONISTA ZE SK.: Pan ten uznał wobec nas, że popełnił gruby błąd, skutkiem czego dalszych wiadomości i notatek w sprawie tej publikować nie będziemy.

P. IGN. WOLF: „Philatelistisches Vereinsblatt" w Monachjum. W Polsce: „Filatelista Polski" (Kraków), „Il. Kurjer Filatelistyczny" (Lwów) „Il. Przegl. Fil." (Toruń).

HADASSAH: Tańszy tylko emigracyjny.

NADZIEJA: Nie znamy takiego wyrażenia. Z jakiego właściwie wzięte jest języka?

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Na horyzoncie politycznym

Zażegnanie konfliktu wśród mniejszości narodowych

Na ostatnim kongresie mniejszości narodowych w Genewie doszło, jak sobie przypominamy, do secesji przedstawicieli narodowych mniejszości w Niemczech, tj. Polaków, Duńczyków i Wendów. Powodem była sprawa mniejszości Fryzów, zamieszkałych w Szlezwiku, którzy zażądali uznania swych praw narodowych. Ponieważ nie dopuszczono Fryzów na kongres mniejszości narodowych w Genewie, przeto inne mniejszości narodowe w Niemczech opuściły kongres, zarzucając mu, że niemieckie mniejszości narodowe w innych krajach chcą z kongresu uczynić tylko instrument niemieckiego imperjalizmu. Przewodniczący kongresu Dr Wilfan kategorycznie zaprzeczył twierdzeniu secesji, a obecnie zaś po siedmiu miesiącach udało się doprowadzić do porozumienia między mniejszościami narodowemi w Niemczech a niemieckiemi mniejszościami narodowemi w innych krajach. Z końcem marca odbyła się mianowicie konferencja między Drem Wilfanem i Drem Schiemanem, przedstawicielem niemieckich mniejszości narodowych w innych państwach, a przedstawicielami mniejszości narodowych w Niemczech. Na tej konferencji cofnęły mniejszości narodowe w Niemczech zarzut partyjności pod adresem kongresu w Genewie, w sprawie zaś Fryzów uchwalono uznanie ich praw narodowych, jeśli dostarczą dowodów swej narodowo kulturalnej odrębności. W ten sposób zażegnano konflikt a w najbliższym konresie mniejszości narodowych wezmą też udział mniejszości narodowe w Niemczech.

Niedyskrecje wyborcze Herriota

Herriot wygłosił onegdaj w Lyonie, gdzie jest nietylko burmistrzem ale i kandydatem na posła, mowę przedwyborczą, która zawierała cały szereg niedyskrecyj, mających scharakteryzować pacyfistyczne zabiegi kandydata. M. in. wspomniał Herriot o swym pobycie w Chequers u Macdonalda. Nazwano ten pobyt piknikiem, w rzeczywistości jednakowoż obaj mężowie stanu bardzo intensywnie pracowali nad pokojem świata. Było to w roku 1924, kiedy Macdonald pracował nad zasadami tzw. protokolu genewskiego. Gdy Macdonald doszedł do zgody z Herriotem, przyciągnięto dopiero bawiących wówczas w Londynie ministrów niemieckich. Już na pierwszej z nimi konferencji oświadczył Herriot gotowość natychmiastowego opróżnienia Zagłębia Ruhry, wychodząc z założenia, że tylko w ten sposób można zapewnić światu pokój. Gdy Herriot wracał następnie do Francji, obawiał się francuskiej opinji publicznej. Wzruszyło go jednak do łez, gdy go tysiączne tłumy przywitały okrzykiem: „Niech żyje pokój!"

Te „niedyskrecje" Herriota są bardzo charakterystyczne dla obecnych nastrojów, panujących we Francji. Możnaby z nich nawet wyciągnąć konsekwencje, że we Francji przygotowuje się powoli grunt dla zupełnego porozumienia się z Niemcami. Francja, zaniepokojona polityczną ekwilibrystyką Mussoliniego, szuka oparcia o Niemcy. Ta pokojowa manifestacja Herriota, która nastąpiła po tak znamiennych mowach Poincarego, powinna być przestrogą dla polskiej polityki zagranicznej, która uważała za potrzebną obecną ekstraturę do Rzymu.

Przed zmianami w rządzie austrjackim?

W tutejszych kołach politycznych panuje niezłomne przekonanie, że już w czasie najbliższym dojdzie do daleko idących zmian w rządzie austrjackim. Blok mieszczański Seipla zawiódł wszystkie pokładane w nim nadzieje, a mimo to stał się jakimś przeżytkiem nie odpowiadającym bynajmniej obecnej mentalności politycznej austrjackiego społeczeństwa. Do tego dochodzi jeszcze niezdolność do pracy ze strony obecnego parlamentu, który stał się właściwie już tylko terenem bezowocnej wymiany zdań pomiędzy poszczególnymi politykami. Wszystko to razem wziąwszy wywołuje nowe fermenty w łonie największego stronnictwa rządowego, chrześcijańsko- społecznego, gdzie wpływy przeciwników obecnego premjera Seipla z dnia na dzień zyskują na intensywności. Wobec tego nie jest wykluczone, że do zmiany rządu dojdzie w Austrji w terminie daleko wcześniejszym, niż się pierwotnie sądziło. Według wszelkiego prawdopodobieństwa utworzony zostanie najpierw gabinet przejściowy przy udziale agrarnego skrzydła chrześcijańsko- społecznych. który nastepnie ustąpiłby miejsca wielkiej koalicji czarno- czerwonej. Jako kandydatów na stanowisko premjera wymieniami są: dr. Ramek oraz prof. Gürtler.

7 lat rządów hr. Bethlena

W sobotę ubiegłego tygodnia minęło właśnie 7 lat od czasu, kiedy obecny premjer węgierskiego gabinetu ministrów ujął ster rządów państwa w swoje ręce. Na Węgrzech, gdzie się rządy bardzo często zmieniały, jest to wypadek rzeczywiście wyjątkowy, żeby polityk tak długo utrzymał się na tem stanowisku. Zjawisku temu i całemu siedmioletniemu okresowi rządów hr. Bethlena poświęca węgierska opinja publiczna wiele uwagi, co przejawiło się tak w uroczystościach jubileuszowych w łonie samego gabinetu rządowego, jak i w prasie.

W przeciągu siedmiu lat rządów prezesa rady ministrów Bethlena zapanował na Wegrzech specjalny esprit. który ogarnął całe życie polityczne i publiczne. Prasa omawia wyniki siedmioletnich rządów jubilata zależnie od stosunku, w jakim się do obecnego rządu dane pismo znajduje. Organ opozycyjny „Nepszava" pisze, że za czas ten powiodło się Bethlenowi stworzyć sytuację podobną do owych biblijnych siedmiu chudych lat, kiedy znikł urodzaj, a ludność umierała z głodu. Kiedy Bethlen objął rządy, obiecywał, że polityka jego będzie się odznaczać sprawiedliwością, że państwo węgierskie wejdzie w nową erę rozwoju i że życie gospodarcze osięgnie niebywały rozmach. Kiedy Bethlen wszedł do rządu, posiadały Węgry prawo tajnego głosowania, co Bethler postarał się usunąć. Wybory teraz są jawne, co umożliwiło rządowi utworzenie takiego parlamentu, jaki jest dla niego najwygodniejszy, jakkolwiek nie odpowiada zupełnie woli ludności. Pod względem gospodarczym stoi państwo węgierskie na skraju przepaści. Bezrobocie, bieda i samobójstwa znaczą drogę obecnego rządu. Handel i przemysł ginie, niszczcją tysiące egzystencyj. Stan ten nie budzi nadziei, że w niedługim czasie poprawa jest możliwą, przeciwnie, położenie staje się co raz bardziej rozpaczliwem. Cały rezultat siedmioletnich rządów premjera Bethlena można oddać w następujących słowach: mniej chleba, mniej prawa, mniej wolności publicznej, natomiast więcej biedy i więcej rozpaczy.

Powrót komisji Simona

Onegdaj powróciła z Indyj do Londynu parlamentarna komisja Simona, która swego czasu otrzymała od rządu angielskiego misję zwiedzenia Indyj i opracowania projektu reformy indyjskiej konstytucji. Sir John Simon ogłosił w „Observer" swe wrażenia z podróży po Indjach. Komisja, zdaniem Simona, miała obowiązek zaznajomić się ze sytuacją, by parlamentowi angielskiemu przedłożyć prawdziwy obraz stosunków panujących w Indjach i dostarczyć rządowi materjału do opracowania nowych projektów, względnie do szukania dróg, zapomocą których można rozbudować autonomję w Indjach i przemienić kraj ten w angielskie dominium na wzór Afryki i Kanady. Początkowy bojkot ludności hinduskiej znacznie osłabł. Bojkot ten nie był przedewszystkiem jednomyślny, albowiem muzułmańska część ludności nie uznawała go, a nawet wyraźnie z komisją konferowała. Ale i wśród ludności rdzennie hinduskiej bojkotowe hasła swaradżystów (autonomistów) natrafiły na częściowy opór, albowiem trzy najważniejsze indyjskie prowincje wypowiedziały się za współpracą z komisją. Simon spodziewa się, że jego propozycja utworzenia czysto indyjskiego komitetu, któryby z angielską parlamentarną komisją był zupełnie równouprawniony, natrafi przecież na zrozumienie ludności Indyj. Na jesieni wróci komisja Simona do Indyj, by pracę swą ukończyć. Simon się spodziewa, że ludność hinduska zrozumie ważność prac komisji i że dzieło reorganizacji Indyj uda się doprowadzić do pomyślnego końca.

Apel do Społeczeństwa Żydowskiego!

Od kilku dziesiątek lat istniejąca w Krakowie przy ul. Krakowskiej 53 „**I. Bursa Żyd. Sierót Rękodzielników**", mająca na całkowitem utrzymaniu sieroty w wieku od lat 14—18, pozostające w różnych zawodach rękodzielniczych, a znajdująca się obecnie w ciężkiem położeniu materjalnem, urządza we **czwartek dnia 19-go kwietnia** b. r. zbiórkę uliczną i zwraca się do Społeczeństwa Żydowskiego z gorącą prośbą o nieomijanie stolików i chętne ofiarowanie datków na tak wzniosły cel.

Za Wydział:
Dr. Rafał Landau
prezes.
1085 **Matylda Schenkerowa.**

Cwiczenia oficerów i podchorążych rezerwy

Powolanie na 6-tygodniowe ćwiczenia

P. minister spraw wojskowych ogłosił rozkaz powolujący w rb. oficerów i podchorążych rezerwy na sześciotygodniowe ćwiczenia według następującego planu:

I. Oficerowie rezerwy 1) urodzeni w latach od 1902 do 1892 włącznie, których roczniki już były powoływane, lecz, którzy dla jakichkolwiek powodów dotychczas żadnych ustawowych ćwiczeń wojskowych nie odbyli — dla oficerów piechoty, kawalerji, artylerji i lotnictwa oraz saperów kolejowych i żandarmerji — od 14 maja do 24 czerwca, dla oficerów korpusu czołgów i samochodowego od 4 czerwca do 15 lipca, dla oficerów saperów od 25 czerwca do 5 sierpnia i dla oficerów łączności od 6 sierpnia do 16 września;

2) ur. w latach 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894, powoływani po raz drugi — dla oficerów artylerji ur. w r. 1900 i 1899 od 14 maja do 24 czerwca, dla ur. w r. 1897 ,1896 i 1894 od 25 czerwca do 5 sierpnia, dla oficerów artylerji przeciwlotniczej wszystkich wspomnianych w tym punkcie roczników oraz dla tych, którzy nie odbyli dotychczas ćwiczeń z roczników od 1902 do 1892 włącznie — od 16 lipca do 26 sierpnia, dla oficerów artylerji przeznaczonych do służby w oddziałach pomiarów art. ze wszystkich roczników oraz niektórych wyznaczonych imiennie z roczników 1897, 1896 i 1894 — od 13 sierpnia do 23 września, dla oficerów lotników, saperów kolejowych i żandarmerji roczników objętych tym punktem — od 14 maja do 24 czerwca, dla piechoty czołgów i samochodów od 4 czerwca do 15 lipca, saperów, kawalerji i łączności tych samych roczników od 6 sierpnia do 16 września;

3) ur. w latach 1901, 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894, mianowani do 1 stycznia br. podporucznikami rezerwy, dla których będą to pierwsze ćwiczenia: dla oficerów piechoty, taborów, saperów, artylerji, sapreów kolejowycn i żandarmerji — od 14 maja do 24 czerwca dla oficerów korpusu czołgów i samochodów od 4 czerwca do 15 lipca i dla oficerów łączności od 9 lipca do 19 sierpnia.

II. Podchorążowie rezerwy, którzy przeniesieni zostali do rezerwy w r. 1928 (w r. 1926 ukończyli szkołę podchorążych rezerwy) oraz ci z lat poprzednich, którzy dla jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd żadnych ustawowych ćwiczeń wojskowych, nadto w lotnictwie i w balonach także ci, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w r. 1927: 1) dla podchorążych rezerwy i lotnictwa od 14 maja do 23 czerwca; 2) saperów kolejowych od 25 czerwca do 4 sierpnia, 3) artylerji przeciwlotniczej od 16 lipca do 25 sierpnia, 4) piechoty, kawalerji, saperów i łączności — od 6 sierpnia do 15 września, 5) artylerji (specjaliści pom. art.) od 13 sierpnia do 22 września.

Mody i epidemje

Rewolucja pałacowa w partji „Hakenkreuzlerów". — Eros na bezdrożach. — Masowa fabrykacja psychologów indywidualnych. — Niebywała popularyzacja grafo-, astro- i chirologji.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Wiedeń, w kwietniu.

„Bubikopf", modne tańce i kultura ciała — moda powszechnie panująca, ale przez rycerzy z pod znaku haczykowatego krzyża, jako „żydowska trucizna" bezwzględnie zwalczana, o mało co nie doprowadziła do rozłamu w austrjackiej partji hitlerowców. Powstała tam u nich fronda, z osławionym doktorem Walterem Riehlem na czele, fronda, która propaguje odwrót na zawzięcie dotychczas bronionej linji moralności aryjskiej, pozwala Brunhildom i Thusneldom ścinać „Loreley"-włosy, a potomkom Siegfrieda zapraszać Bajuwarki, Saxo-Boruski i inne Germanki do charlestona. A zatem rewolucja, prawdziwa rewolucja. Klika Dra Riehla motywuje ten swój krok argumentami natury logicznej i oportunistycznej. Jest zdania, że partje radykalno-lewicowe tylko dlatego tak urastają w potęgę, bo pozwalają swoim członkiniom na wszelkie, przez młodzież „hakenkreuzlerową" zwalczane nowatorstwa. „Czas najwyższy, byśmy i my szli z duchem czasu — woła z emfazą Dr Riehl — inaczej grozi nam zagłada". Niczem nowoczesny Samson, którego siła zawisłą jest od ściętych włosów bagdanki. Ta heretycka nauka wywołała w „Völkische" niejedno złą reakcję: jedni stali się odrazu jej zwolennikami, inni zostali wierni swoim dotychczasowym dogmatom, bolejąc niezmiernie nad tem, że jad „żydowskiego" zepsucia poczyna już szerzyć swoje dzieło zniszczenia wśród ich własnych szeregów. A jaki będzie rezultat tej rewolucji, kto zwycięży „Loreley", czy fryzura chłopięca, Landler, czy tango — przyszłość okaże. Czekamy z niesłychanem napięciem...

Poczynają się zatem i „krzyżacy" błąkać po niebezpiecznych ścieżkach „niemoralności", jak tu zatem dziwić się, że aryjski bożek Eros też jakoś niebardzo trzyma się normalnej, tradycją uświęconej drogi i puszcza się na bezdroża, kręte i strome... Zwyczaje i praktyki przez jedną z poetek greckich ongiś na swojej wyspie w czyn wprowadzane, zawitały via Berlin nad Dunaj i poczynają się tutaj w szybkiem tempie rozpowszechniać. Rzuca się to w oczy i temu, który w misterje Lesbosu nie jest nawet teoretycznie wtajemniczony. Importowane z macierzy niemieckiej magazyny, o obiecujących tytułach: „Die Freundin", „Die Frauenliebe" itp. są po ulicach — mimo zakazu policji — sprzedawane i cieszą się dużym popytem, w dziale inseratowym dzienników można się spotkać z niedwuznacznymi anonsami treści — powiedzmy — safońskiej, a ostatnio namnożyły się jak grzyby po deszczu kluby, t. zw. „Damenklubs", do których mężczyźni nie mają przystępu. Rolę płci brzydkiej spełniają tam po męsku od stóp do głów noszące się niewiasty, które z swojemi przyjaciółkami fimininae inclinationis tańczą, flirtują i td. Nie maskarada, ale życie, a raczej chorobliwa moda, epidemja snobizmu erotycznego, panoszącego się wśród nudzących się dam t. zw. towarzystwa, niejednokrotnie w skutki bardzo, bardzo smutna...

W sferach kawiarnianych intelektualistów i naprawiaczy świata (centrala: Cafe „Herrenhof") wybuchła i już od dłuższego czasu szerzy się inna zaraza. Ta filja psychoanalizy, która się potem usamodzielniła i freudjanizmowi walkę na śmierć i na życie wypowiedziała, stanowi dernier cri mody, której dziedziną są sprawy ducha. Dalecy jesteśmy od jakiejkolwiek krytyki teoryj Alfreda Adlera, twórcy psychologji indywidualnej Jest ona z pewnością ciekawą, niepowszednią nauką, mającą ponadto pozytywne walory natury socjalnej i pedagogicznej. Metoda psychologiczno-terapeutyczna, przesiąknięta na wskroś optymizmem oparta na wierze, że poczucie mniejszej wartości („Minderwertigkeitsgefühl"), ciężka choroba psychiczna naszego neurotycznego pokolenia, jest wyleczalna i łatwo wyleczalna, musi być za korzystną i pożądaną uważana. Ale sposób i tempo fabrykacji dwudziestoletnich lekarzy i lekarek ducha wywołać musi conajmniej zdziwienie. Wystarczy uczęszczać na kilkotygodniowy kurs, prowadzony przez kogoś, którego nauczycielem był uczeń profesora Adlera, by otrzymać patent na chirurga duszy, uprawnionego do operacji psychicznej ślepej kiszki — t. zw. kompleksów. Ta masowa produkcja indywidualnych psychologów, którzy wmawiają sobie, że już całą mądrość zjedli i uważają się za nieomylnych apostołów proroka (jeden jest Bóg — Adler, lecz setki półgłówków, przekonanych, że są jego Mahometanami) może młodej dyscyplinie naukowej raczej zaszkodzić, aniżeli pomóc.

Dusza i charakter stały się wogóle przedmiotem ogólnego zainteresowania. Ludzie starają się je zgłębić na gwałt, byle drogą jak najkrótszą i — najzabawniejszą. Rezultaty pozostają naturalnie w stosunku do natężenia. I dlatego trudno jest ogromnemu rozpowszechnieniu się grafologji i chirologji przypisać wybitniejsze znaczenie. Ot zabawa towarzyska dyletantów, produkujących się swoją umiejętnością czytania z charakteru pisma albo linji i wzgórków ręki, niczem idjotyczne „Rummy", umierająca nareszcie gra w karty, albo epidemja krzyżówek, która też już wygasa. Grafo i chirologja są następczyniami tronu i na najlepszej drodze do popularyzacji i spłycenia. Gdzie się ruszysz, dokąd pójdziesz, wszędzie zaraz cię proszą o próbkę pisma, albo pokazanie dłoni. Ty naturalnie musisz się zrewanżować i powiedzieć pani X, że ma doskonałą i szeroką linję serca, a panu Y, że jego duże litery wykazują sympatyczne maniery, skłonności do jaskrawych krawatów i szatynek. Są tacy, a jest ich sporo, którym i to nie wystarcza i w tęsknocie za poznaniem swojej przyszłości „zgłębiają" tajemną wiedzę astrologji. Czytają w ciałach niebieskich, jak my w gazetach, wyczytują tam rozmaite rzeczy i stawiają nam nieszczęsnym, zwyczajnym śmiertelnikom horoskopy, zazwyczaj za parę szylingów. Stara chaldejska wiedza kwitnie tej wiosny w Wiedniu, niczem stokrótki polne, jest sportem, dla wielu źródłem zarobkowania i niesłychanie łatwa do ogarnięcia. Epidemja, jak wszystkie inne fenomeny, o których mowa w niniejszym artykule.

Sz. W.

DLA OCZYSZCZENIA KRWI pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa". Stosowana przez bardzo wielu lekarzy woda Franciszka Józefa wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspakaja system nerwowy, dając całemu organizmowi i jasność umysłu. Żądać w aptekach i drogerjach.

Przegląd gospodarczy

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

A. W. donosi z Wiednia: Dr. Twardowski i dr. Hermes zakończyli swą konferencję wiedeńską i wyjechali do Warszawy. W konferencjach tych brali również udział sekretarze przewodniczących obu delegacyj, radca ministerjalny Adamkiewicz i radca rządowy Weber. Jak słychać, konferencja wydała wyniki zadawalniające, wobec czego i stnieje nadzieja, że oficjalne rokowania niemiecko- polskie zostaną wkrótce na nowo podjęte.

Ubezpieczenia na życie w P.K.O.

W „Dzienniku Ustaw" z dnia 12 kwietnia br. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o zezwoleniu Pocztowej kasie oszczędności na działalność ubezpieczeniową w dziale ubezpieczeń na życie.

Według ogłoszonego rozporządzenia Pocztowa kasa oszczędności może przyjmować na całym obszarze swej działalności ubezpieczenia na życie z tem ograniczeniem, że przy ubezpieczeniach indywidualnych sumy ubezpieczenia na jedno ryzyko nie będą przekraczały 10,000 zł., a renty 1,200 zł. rocznie.

Dla wykonywania ubezpieczeń utworzony będzie w Pocztowej kasie oszczędności odrębny dział posiadający wykwalifikowany technicznie personel. Dział ten będzie prowadził oddzielną rachunkowość i sporządzał oddzielne zamknięcia rachunkowe. Rozpoczęcie działalności może nastąpić po przekazaniu działowi ubezpieczeń z funduszów Pocztowej kasy oszczędności sumy 2,000.000 zł. na kapitał zakładowy tegoż działu oraz po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą ogólnych warunków ubezpieczenia i planu działalności.

Za zobowiązania w dziale ubezpieczeń na życie odpowiada Pocztowa kasa oszczędności całym swoim majątkiem.

Koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych

Prawo nadawania koncesji na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych służy władzom skarbowym 1-ej instancji, tj. urzędom skarbowym z wyjątkiem sklepów i monopoli państwowych, z wyjątkiem sprzedaży wyrobów tytoniowych specjalnych i importowanych. Koncesję na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych nadają władze skarbowe 2 instancji, tj. izby skarbowe i śląski urząd wojewódzki (wydział skarbowy). W razie odmówienia koncesji nie służy stronie interesowanej żaden środek odwoławczy. Zażalenia na decyzje władz wymienionych wnoszone do tych samych władz, które koncesję nadały, nie będą rozważane. Władze skarbowe wyższych instancji mogą natomiast podług swego uznania, rozważyć wniesione do nich zażalenia.

W razie cofnięcia koncesji odwołanie takie złożone być winno u władzy, która orzekła o cofnięciu, w terminie dni 14, licząc od dnia następnego po doręczeniu. Odwołania te rozstrzygają w drugiej i zarazem ostatniej instancji izby skarbowe (wydział skarbowy województwa śląskiego), w razie cofnięcia koncesji na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, dyrekcja zaś polskiego monopolu tytoniowego ,gdy idzie o cofnięcie koncesji na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych; przeciw decyzjom tym dalszy środek odwoławczy nie służy.

Sprzedaż znaczków stemplowych

Doszło do wiadomości minist. skarbu, iż niejednokrotnie ludność, nabywająca znaczki stemplowe — nie wiedząc, że przy sprzedaży tych znaczków pobiera się na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 grudnia 1927 r. dodatek nadzwyczajny w wysokości 10 proc. wartości nominalnej znaku stemplowego — podejrzewa sprzedawców znaków stemplowych, iż kwoty, pobrane przez nich tytułem dodatku po wyższego, zatrzymują dla siebie. W celu usunięcia powodu tych podejrzeń, minist. skarbu zarządziło, aby w lokalach kas skarbowych oraz u wszystkich sprzedawców znaków stemplowych umieszczono w miejscu widocznem obwieszczenie, podpisane przez naczelnika kasy skarbowej i zaopatrzone pieczęcią tej kasy, iż cena znaczków stemplowych i blankietów wekslowych równa się cenie, wyrażonej na znaczku lub blankiecie, zwiększonej o 10 proc., tj. o kwotę pobieraną — na zasadzie powołanego rozporządzenia tytułem dodatku nadzwyczajnego.

O UJEDNOSTAJNIENIE PRAWA WEKSLOWEGO I CZEKOWEGO. Zwołana z ramienia Ligi Narodów konferencja ekspertów w sprawie ujednostajnienia prawa wekslowego i czekowego zakończyła swe prace. Z ramienia Polski brał udział w konferencji prof. uniwersytetu poznańskiego Józef Sułkowski. Wypracowany przez ekspertów projekt jednolitego prawa wekslowego i czekowego rozesłany zostanie przez Ligę Narodów poszczególnym państwom z zaproszeniem do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji, której zwołanie projektowane jest w ciągu roku 1929.

ORGANIZACJA INSTYTUTU EKSPORTOWEGO. Dzisiaj 19 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Nadzorczej Państwowego Instytutu Eksportowego. Na porządku dziennym znajduje się ukonstytuowanie prezydjum Rady, sprawozdanie dyrektora o dotychczasowej działalności oraz sprawy programowe na najbliższą przyszłość.

POLSKA ZWYCIĘŻA NA PÓŁNOCNYCH RYNKACH WĘGLOWYCH. Przy przetargu na dostawę węgla dla kolei państwowych w Szwecji, Norwegji i Finlandji, utrzymały się firmy węglowe polskie. Obecnie rozegra się analogiczna walka o dostawy węgla dla kolei litewskich.

ODWET ZA WALORYZACJĘ CEŁ. Na skutek uchwalonej w Polsce waloryzacji ceł, Czechosłowacja, jako odwet, zmniejszyła z dn. 1 kwietnia br. kontyngent na węgiel polski z 60.000 ton do 30.000. Podobną groźbę ma zastosować również Austrja.

LISTY ZASTAWNE PAŃSTW. BANKU ROLNEGO. Jak się dowiadujemy, publiczne losowanie 8 proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego odbędzie się dn. 1 maja br. o godz. 15-tej w lokalu Banku w Warszawie, przy ul. Traugutta 11.

DZIEŃ POLITYCZNY

Przyczyna sporu o Koło żyd.

Opinja p. Stupnickiego.

Na łamach „Lubliner Tugblat" omawia wybitny publicysta żydowski p. Stupnicki sprawę utworzenia jednolitego Koła Żydowskiego. P. Stupnicki polemizuje z wywodami posła Hartglasa, który w Lublinie wygłosił odczyt o sytuacji w Kole Żydowskiem, zwracając się w konkluzji do mas żydowskich, by zmusiły mniejszość do poddania się większości. Różnica poglądów w Kole Żyd. — pisze p. Stupnicki — nie polega na jakichś tendencjach asymilatorskich u jednych posłów, a dążeniach narodowych u drugich. Zarzut o asymilacji uważa autor za przestarzały i nic nie tłómaczący. Sądzi on, że różnica w ujęciu i sformułowaniu zadań żydowskiej reprezentacji jest głębsza i spoczywa na parlamentarnem doświadczeniu i politycznej szkole, jaką przeszli Żydzi galicyjscy w przeciwieństwie do Żydów w b. Kongresówce. Słynna platforma helsingforska, która głosiła hasło sjonistycznej polityki krajowej, powstała w atmosferze walki z caratem, w atmosferze spisków i rewolucji. Hasło to nie miało poważniejszego wpływu w partji sjońskiej. Okoliczności tak się złożyły, że właśnie ci, którzy w swoim czasie przeprowadzili platformę helsingforską, stoją obecnie na czele sjonizmu i usiłują wmówić masom żydowskim, że powinny być rewolucyjnemi, albowiem tak uchwalono w Helsingforsie.

Galicyjscy, jak wogóle europejscy, sjoniści nie byli w Helsingforsie i rewolucyjna etykieta nie obowiązuje ich wogóle. Sądzą oni, że są przedewszystkiem wysłannikami wyborców, a nie przedstawicielami sjonizmu w sejmie. Masy nie są nastrojone rewolucyjnie i nie mają też powodu być rewolucyjnemi. Masy oczekują konkretnych rezultatów i chcą widzieć w swych przedstawicielach obrońców ich codziennych interesów, a nie „zasadniczych frazeologów".

W tem, zdaje się, należy szukać różnicy między obydwiema grupami żydowskich posłów w sejmie. Różnica jest istotnie głęboka i zasadnicza i nie da się ona w żadnym razie załatwić nawet apelem do mas, albowiem masy są po stronie posłów małopolskich, po stronie Europejczyków.

Z Narodowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Jerozolimie

Polskie Ministerstwo W. R. i O. P. zwróciło się — jak już o tem donieśliśmy — do Bibljoteki Jerozolimskiej z prośbą o przesłanie zasad transkrypcji alfabetu hebrajskiego dla celów bibljografji druków hebrajskich wychodzących w Polsce. Transkrypcja taka została przesłana przez Bibljotekę i zaaprobowana przez Ministerstwo.

Bibljoteka otrzymała w ostatnich tygodniach zbiór książek od gminy reformowanej w Budapeszcie. Zbiór zawiera głównie dzieła i pisma tyczące historji Żydów na Węgrzech, dzieła rabiniczne drukowane na Węgrzech i zbiór poezji hebrajskiej z ubiegłego stulecia. Większość książek jest napisana po węgiersku.

Słynny filozof duński Harald Hoefding, który przed niedawnym czasem obchodził swe 85-letnie urodziny, przesłał Bibljotece te z pośród swych dzieł, których tam brakło, a jednocześnie poprosił Komitet Przyjaciół Bibljoteki w Kopenhadze o wybranie ze swej prywatnej bibljoteki pewnej liczby dzieł dla książnicy Jerozolimskiej.

Komitet Kopenhaski przesłał Bibljotece wielki 19-tomowy słownik bjograficzny duński.

Urząd Etnologiczny Stanów Zjednoczonych przekazał Bibljotece komplet swych wydawnictw, m. in. szereg ważnych badań nad Indjanami amerykańskimi.

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu w Warszawie rozpoczęło w ostatnich miesiącach zbieranie starych pinkasów gminnych i innych ważnych dokumentów rękopiśmiennych w oryginałach, bądź też w naukowych starannie sporządzonych odpisach. W dokumentach takich zawiera się bogaty materjał do dziejów Żydów w naszym kraju i często ginie bezpowrotnie z powodu braku opieki i zrozumienia ze strony przygodnych właścicieli. Dotychczas skopjowano 4 pinkasy: 2 z Dubna, 1 z Kejdanowa i 1 z Włodawy.

Z okazji jubileuszu Martina Bubera urządzono w Bibljotece Jerozolimskiej wystawę listów i dokumentów tyczących rodziny Bubera. Wszystkie te dokumenty pochodzą z wielkiego zbioru autografów Dra Schwadrona, zaofiarowanego w roku zeszłym Bibljotece.

W ciągu lutego Bibljotekę odwiedziło 3864 czytelników. Czytano 4854 książki. Zakatalogowano 2162 nowych tomów.

Przez wykupienie szekla stajesz się oficjalnym członkiem Organizacji Sjońskiej

Czy wykupiłeś już szekel za rok bieżący?

Zamach na życie Wilhelma II w roku 1917

Ekscesarz został ocalony dzięki przypadkowi i — teatralnym gestom.

W ostatnich dniach września 1917 roku dzienniki państw centralnych podały krótką wiadomość, że dnia 22 tegoż miesiąca „zginął śmiercią bohaterską" zasłużony w bojach kapitan marynarki niemieckiej, Richter von Foerster. Wiadomość z tych, jakich wiele wówczas bywało. Wzbudziła ona jednak pewne specjalne zainteresowanie. Wiadomo było bowiem, że właśnie poprzedniego dnia, tj. 21 ten sam kapitan Foerster udekorowany został wysokiem odznaczeniem osobiście przez Wilhelma II w obecności marszałka Mackensena i króla Bułgarji w czasie spotkania obu monarchów w Cernowodzie nad Dunajem. Wiadomo było również, że bezpośrednio potem kapitan Foerster miał wyruszyć nie do boju, lecz do Berlina. Mniej już zwrócono uwagi na fakt, że w dniu zgonu kapitana Foerstera zawieszona została na rozkaz wojskowy „aż do chwili nowego rozporządzenia" wszelka komunikacja na Dunaju od Piua Petri do Braily.

Obecnie dopiero wszystko to wyjaśnia były kapitan marynarki niemieckiej Wiktor Goergey w sensacyjnej karcie historycznych wspomnień, jaką pomieszcza w czasopiśmie „Kriegsgeschichtliche Mitteilungen".

Kapitan Foerster zginął na Dunaju. Monitor „Inn", na którym odbywał on swą podróż powrotną z Cernowody, natknął się na minę podwodną. Wybuch był tak potężny, że monitor został doszczętnie zniszczony i większość marynarzy poniosła śmierć. Zaraz potem stwierdzono, że w miejscu tem na całej szerokości Dunaj był zaopatrzony w podwodne miny wybuchowe. Miny te oczywiście nie były przygotowane przeciw kapitanowi Foersterowi. Były przygotowane przeciw Wilhelmowi II i Mackensenowi. Życie ostatniego cesarza Niemiec uratował wtedy tylko przypadek. W chwili, gdy wiozący cesarza statek „Sophia" znajdował się już nieopodal miejsca, gdzie wkrótce potem miał zginąć Förster, ster statku złamał się tak, iż na czas naprawy musiano przerwać podróż. Sprowadzono monitor „Inn", aby cesarz, nie czekając na naprawienie „Sophii" mógł bez opóźnienia przybyć do stolicy. Lecz Wilhelm II, — jak zwykle teatralny, — odmówił, oświadczając, że chce kontynuować podróż „z tą samą kochaną załogą, z którą ją rozpoczął". Nie pomogły perswazje Mackensena. Cesarz uparł się. I tym razem teatralność, która tyle razy gubiła go, ocaliła go. Zaś „Inn" tylko z częścią jego świty wyruszył na śmierć. Dopiero po odjeździe „Innu", gdy prace nad naprawą przedłużały się, Wilhelm zniecierpliwiony opuścił „Sophię" i postanowił odbyć dalszą drogę powrotną automobilami. W tym samym czasie wylatywał w powietrze monitor, na którym chciano Wilhelma transportować.

Kapitan Goegey w swych wspomnieniach twierdzi, że miny na Dunaju założone zostały przez „partyzantów rumuńskich". Nie popiera jednak tego twierdzenia żadnemi dowodami. Sprawcy zamachu w każdym razie wykryci nie zostali.

ROZMAITOŚCI

Dlaczego i jak żeni się Primo de Rivera?

Primo de Rivera, który dotychczas zdołał zachować swoją świętą kawalerską wolność, postanowił z niej zrezygnować. Opozycyjna prasa, a zwłaszcza śp. Blasco Ibanez zarzucali dyktatorowi hiszpańskiemu niemoralne życie. Primo de Rivera, chcąc tym pogłoskom ostatecznie koniec położyć, stanie na ślubnym kobiercu z panną Miną Castellano liczącą blisko 50 wiosen, ale też rozporządzającą rocznym dochodem w kwocie pół miljona pesetów.

A więc Primo de Rivera musiał dla polityki poświęcić swą wolność, ale przynajmniej drogo kazał sobie za nią zapłacić...

Jak Praga witała Józefinę Baker?

Józefina Baker ukończyła swe gościnne występy we Wiedniu, sowicie się obłowiła, a teraz — jak wiadomo, — pojechała do Pragi. Oczekiwały ją tam tysiączne tłumy, których nie odstraszył deszcz i fatalna niepogoda. Gdy wiedeński pociąg pospieszny zajechał na dworzec, powstała istna panika. Wśród trzasku łamanych szyb, pisku i jęku tratowanych kobiet pchał się tłum do wagonu, z którego miała wysiąść „boska" Józefina. Omal jej samej nie stratowano. Ale Józefina jest zbyt zręczną, by nie uszła niebezpieczeństwa, wydrapała się więc na dach wagonu i pozwalała się podziwiać. Policja umożliwiła jej wreszcie odjazd do hotelu.

Szaljapin ukorzył się przed sowietami

Fiodor Szaljapin poszedł do Kanossy. Wróci do Rosji i będzie tam śpiewał przed robotnikami. Z Londynu, gdzie, jak zwykle, święci trjumfy, wysłał Szaljapin błagalny list do sowietów z prośbą o zezwolenie na powrót do Rosji. Jak wiadomo, Szaljapin przed kilku laty uciekł z Rosji, czem ściągnął na siebie gniew sowietów, ale niewiele sobie z tego robił, ba, wystąpił nawet na koncercie rosyjskich emigrantów w Paryżu, za co sowiety ukarały go, odbierając mu tytuł „śpiewaka ludowego". Teraz widocznie pożałował tej swojej odwagi i poszedł do Kanossy. Nie po raz pierwszy idzie Szaljapin zresztą do Kanossy, albowiem jeszcze za czasów carskich przebłagał raz publicznie na przedstawieniu cara, który pogniewał się na niego za udział w rewolucyjnym koncercie.

Król Wiktor Emanuel jako numizmatyk

W dniach, kiedy piekielna maszyna omal nie pozbawiła życia króla włoskiego Wiktora Emanuela wyszedł 10-ty tom wielkiego dzieła króla pod zbiorowym tytułem "Corpus Nummorum Italicum". Jak wiadomo król włoski jest zapalonym numizmatykiem, a jego zbiór wynosi przeszło 100,000 starych monet włoskich.

Albert Einstein jako skrzypek

Albert Einstein bierze udział w kursach dla gruźliczo chorych studentów w Davos. Ostatnio wystąpił w Davos — jako skrzypek. Sala była przepełniona, a publiczność podziwiała znakomitą technikę wielkiego uczonego, który grał Bacha i Mozarta. Publiczność żądała „naddatków", ale Einstein okazał się tym razem uparty i nie — bisował.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 19 kwietnia

Kraków. (566 m) 12. Komunikaty, 12.05—12.30. Odczyt z Warszawy (z zakresu botaniki), 12.30—14. Transm. z Filharmonji Warszawskiej (koncert), 15. Komunikaty. 15.30—16.25. Odczyty dla maturzystów; 16.40—17.05. Pogadanka dla pań: „Mody wiosenne", pióra Mme Lucy, 17.20—17.45. Odczyt pt.: „Miljarderzy amerykańscy: A. Carnegie", wygł. Inż. St. Górka, 17.45—18.55. Transm. z Wilna (audycja liter.), 19.05—19.15. Giełda rolnicza, 19.30—20. Dyr. J. Stanisławski: XVIII. lekcja j. angielskiego, 20.30. Setny koncert stacji krakowskiej. Wykonawcy: pp. O. Martusiewiczówna (fort.), S. Siwik (tenor), Olga Didur (sopran), A. Malawski (skrz.), Mela Sacewiczowa (fort.). W programie arje i pieśni, Webera, Saensa, Griega i Chopina; 22. PAT. 22.30. Muz. tan.

Warszawa. (1111 m) 12. Komunikaty, 12.05. Odczyt z zakresu botaniki, 12.30. Koncert. 15.30. Odczyty dla maturzystów (Zjednoczenie Włoch"; Żeromski i Reymont"), 17.45. Koncert, 20.30. Koncert z Katowic, 22. PAT. 22.30. Muz. tan.

Poznań. (344,8 m) 12.30. Koncert z Warszawy, 14. Giełda, 18 i 20.30. Koncerty.

Katowice. (422 m) 12.30. Koncert z Warszawy, 17.45. Godzina poezji, 20.30. Koncert muz. F. Schuberta 22.30. Muz. tan.

Wiedeń. (517,2 m) 11, 16. Koncerty.

Berlin. (483,9 m) 20. Opera.

Praga. (348,9 m) 16.30 i 21. Koncerty.

Wiadomości z kraju

Rabin rzucił klątwę na swą gminę

W Podkamieniu, niedaleko Brodów przyjęły sfery postępowe niedawno nowego rabina wbrew żądaniom chasydów, zwolenników cadyka z Bełza. Nowowybrany młody rabin podkamieniecki stał się od pierwszej chwili objęcia swego urzędu ofiarą szykan ze strony chasydów bełzkich. W „wielką sobotę" przedpesachową zamknęli chasydzi bramy synagogi i nie wpuścili rabina, który miał tam wygłosić kazanie. Innym razem zamknięto drzwi świątyni, w której rabin odprawiał sobotnie modły, zmuszając go do przesiedzenia w bóżnicy aż do wieczora, kiedy można było, nie przekraczając przepisów, usunąć kłódkę. Adherenci rabina chcieli zawezwać chasydów bełzkich przed sąd, ale rabin nie zezwolił na to. Bezpośrednio przed świętami Pesach wydał rabin zakaz spożywania ryb przywiezionych z poza Podkamienia. Wszyscy mieszkańcy usłuchali tego zakazu. Tylko chasydzi bełzcy nie chcieli usłuchać zakazu. Na wiadomość o tem rabin przerwał seder i postanowił pościć do dnia następnego. W drugi dzień przed modlitwą „musaf" zjawił się w synagodze chasydów bełzkich rabin ze swą świtą. Rabin rzucił klątwę na wszystkich chasydów. Nazajutrz rozeszła się wieść, że kilku chasydów zachorowało. Rodziny chasydów bełzkich zwróciły się do rabina z prośbą o przebaczenie. Rabin ogłosił jednodniowy post w całej gminie żydowskiej. Afera ta wywołała wielkie wrażenie w całej okolicy.

MINISTER DOBRUCKI WE LWOWIE. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Dobrucki, wyjechał do Lwowa na ślub swego syna. P. minister powraca do Warszawy w piątek rano i dnia tego obejmuje urzędowanie.

WYNIK WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W PABJANICACH. W ub. niedzielę odbyły się w Pabjanicach wybory do Rady miej. Z ogólnej liczby uprawnionych do głosowania oddało głosy 18.520 wyborców, tj. 70 procent. Lista bloku narodowego Nr. 1 uzyskała 7 mandatów, PPS — 5 mandatów, Ch. D. — 9 mandatów Niezależni socjaliści zdobyli 1 mandat. Na listę komunistyczną padło 2.522 Z powodu unieważnienia, lista ta nie otrzymała żadnego mandatu. Z list żydowskich Zjednoczenie żydowskie zdobyło 1.689 głosów i 3 mandaty, żydowski blok narodowy — 1309 gł. i 3 mandaty.

Z PROCESU „HROMADY" W WILNIE. W procesie „Hromady" rozpoczęły się zeznania świadków obrony. M. in. zeznawała posłanka Kosmowska z „Wyzwolenia", która scharakteryzowała działalność oskarżonego b. posła Taraszkiewicza na terenie sejmowym. Na radykalizację Białorusinów wpłynął, zdaniem posłanki, nieprzychylny stosunek prawicy sejmowej do mniejszości narodowych. Następnie zeznawał b. minister , p. St. Thugutt, który stwierdził, że po powstaniu „Hromady" radykalizm białoruski nie dopuszczał współdziałania z demokracją polską.

PROCES KPT. PETRULEWICZA. Znana sprawa kpt. Petrulewicza — zabójcy dwóch bezbronnych Żydów rozpocznie się ponownie przed sądem okręgowym dnia 24 kwietnia.

Jak wiadomo, prokurator domagał się rozszerzenia ram aktu oskarżenia w sensie art. 15 przepisów przechodnich, przewidującego nawet karę śmierci.

MĄŻ OSKARŻA SIĘ O ZAMORDOWANIE ŻONY. Do komisarjatu policji w Warszawie zgłosił się Walenty Bartkowski i wobec dyżurnego pracownika oświadczył, iż przed paru tygodniami na Pomorzu zamordował swoją żonę.

Natychmiast go aresztowano i wszczęto dochodzenie celem wyświetlenia tej sprawy.

Na zapytanie warszawskich władz śledczych, komenda policji woj. pomorskiego nadesłała telefonogram, w którym wyjaśnia, że Bartkowski, b. żołnierz armji niemieckiej, był ciężko kontuzjonowany pod Verdun i od tego czasu cierpi na rozstrój nerwów. Przed kilku tygodniami opuścił on niespodziewanie żonę i poszedł na włóczęgę. Podobne samooskarżenie B. składał już kilkakrotnie. Nieszczęśliwego odesłano na Pomorze do rodziny.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek i jutro „Komedja miłości" Molnara. Próby z nowości Forzana „Donna Oretta" pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego dobiegają końca. Tytułową rolę wykona p. Hałacińska. Jej męża, kupca Łukasza gra Neubelt. Drugą główną rolę kobiecą, Genowefę, kochankę hrabiego kreuje p. Piaskowska. Hrabią Gerardem jest p. Socha, szlachcicem Bonnacerso p. Krasnowiecki. Resztę ról wykonają pp. Treszczyńska, Zelwerowiczówna, Drabikówna, Miodońska, Bednarska, Surzyński, Żurowski, Kustowski i in. Premjera w sobotę.

— SZÓSTYM PORANKIEM SYMFONICZNYM Związku zawodowych muzyków, który się odbędzie w niedzielę dnia 22 kwietnia br. o godzinie 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru, dyryguje Walery Berdjajew. Pod batutą tego znakomitego dyrygenta wykonają krakowska orkiestra symfoniczna: Beethovena III. Symfonię (Eroicę), Wagnera: Wstęp oraz śmierć Izoldy i Liszta Tasso lamento e triompho. Bilety w cenie od 1—5 zł. do nabycia w kasie dziennej Sntarego Teatru (telefon 1485).

NOWE DZIEŁO TWÓRCY „NIBELUNGÓW" FRITZA LANGA. W tych dniach wyświetlono w Berlinie nowe dzieło znakomitego twórcy „Nibelungów" i „Metropolis", Fritza Langa pt. „Spione" (Szpiedzy). Jest to film zupełnie nowoczesny, zaczerpnięty z tajników międzynarodowego szpiegostwa. Główną rolę gra Rudolf Klein-Rogge, a z kobiet zdobyła sobie olbrzymią sławę nieznana dotychczas młodziutka i przepiękna artystka filmowa Gerda Maurus.

— „PRZEBUDZENIE SIĘ WIOSNY" WEDEKINDA JAKO OPERA. Onegdaj wystawiono w Lipsku znaną tragedję Wedekinda „Przebudzenie się wiosny" jako operę, do której muzykę napisał znany kompozytor niemiecki Maks Ettinger. Jak wiadomo, Ettinger napisał już muzykę do „Judyty" Hebbla, do „Clavigo" Goethego oraz do dramatu Kaisera pt. „Juana".

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA FILMOWA W HADZE. Onegdaj otwarto w Hadze międzynarodową wystawę filmową. Biorą w niej udział najwybitniejsze wytwórnie, jak Ufa, Pathe, Gaumont, Metro- Goldwyn, First National i inne. Specjalne oddziały mają Niemcy, Francja, Anglja, Rosja, Stany Zjednoczone, Holandja, Czechosłowacja, Węgry, Szwajcarja, Belgja i Japonja. Razem jest na wystawie zastąpionych 11 krajów. Wystawa potrwa do 15 maja. br.

Humor wybitnych ludzi

Pewnego dnia Kipling pojawia się w redakcji „Times'ów".

— Wydrukowaliście dzisiaj wiersz „Stara gwardja", podpisany mojem nazwiskiem. Padliście ofiarą oszustwa. Nie jestem autorem wiersza, zresztą bardzo nędznego!

— Jesteśmy tego samego zdania! — zapewniał redaktor. — Wydrukowaliśmy ten wiersz tylko dlatego, że sądziliśmy, iż pan jest autorem.

* * *

W czasie, gdy Marek Twain był redaktorem naczelnym wielkiego dziennika nowojorskiego, otrzymał list, w którym jeden z czytelników donosił mu, że znalazł przy rozkładaniu gazety żywego pająka, spacerującego po kolumnach dziennika jeszcze wilgotnego od druku. Zapytywał nadto ów czytelnik, czy to można uważać za zapowiedź szczęścia.

Marek Twain umieścił w dziale „Odpowiedzi od redakcji" takie wyjaśnienie:

„Znaleść pająka przy otwieraniu dziennika nie oznacza ani szczęścia, ani nieszczęścia. Owad przebiegał kolumnę dziennika, poprostu po to, aby się przekonać, którzy z kupców umieszczają ogłoszenia, a którzy nie. Lokale tych ostatnich nadają się bowiem znakomicie na bezpieczną i spokojną siedzibę dla tego owada".

* * *

Po kompletnym fiasku swej tragedji „Semiramis" spotkał Voltaire w foyer teatru dramaturga Pirona i zapytał go, co sądzi o wygwizdanej sztuce.

— Sądzę, że pan pragnąłby, abym ja był jej autorem, panie Voltaire! — odparł Piron z uprzejmym uśmiechem.

* * *

Tristan Bernard przychodzi pewnego razu zapóźno na premjerę swej sztuki.

— Niech się pan spieszy, już isę pan bardzo spóźnił — monituje woźny.

— Co? — odpowiada Tristan — Czyżby już gwizdano?

* * *

Aurelien Scholl spotkał w towarzystwie Victora Cousina, bardzo poważnego filozofa. Gdy ich zapoznano — Cousin rzekł:

— Nie lubię tego, co nazywamy „esprit".

— Wiem o tem, mistrzu — odparł Scholl. — Czytałem pańskie dzieła.

Maks Brod o sobie, swojej podróży i swojej pracy

Rozmowa z poetą przed jego wyjazdem do Palestyny.

Fantazja pieczołowicie otacza legendami i podaniami miasto Pragę, w której w dziwną złączyły się całość przeszłość z teraźniejszością. Wązkie uliczki obok nowoczesnych ulic, stare domki obok pałaców i gmachów o uroczych splotach barokowych, stanowią niewyczerpany temat dla mistrzów słowa, do których w pierwszym rzędzie należą Franciszek Werfel i Maks Brod. Praga ogólna i żydowska, ongiś sławna na cały świat, pod jego piórem zmartwychwstaje. Poeta daje nam nietylko historję, ale poza problemem miłości który poetę w najróżnorodniejszych interesuje warjantach, kreśli Maks Brod serce i duszę żydowską. Z własnej jaźni czerpiąc, dał nam autor „Drogę Tychona de Brahe do Boga", „Reubeniego-księcia żydowskiego", którego tragedja narodowa odbywa się w dwóch grodach barokowych, w Rzymie i Pradze.

Na zaproszenie Związku dla współpracy umysłowej zawitał na dni kilka do Wiednia Maks Brod. Przez liczną publiczność owacyjnie witany, odczytywał Brod fragmenty ze swoich dzieł. Od Broda dowiedziałem się, że jeszcze na dni kilka wraca do Pragi, a potem via Wiedeń wybiera się ze swoim przyjacielem Feliksem Weltschem, współautorem dzieła „Sjonizm jako światopogląd" do Palestyny. Przed odjazdem Maks Brod podaje mi wiązankę wrażeń.

Do Palestyny — opowiada Brod — wybieram się z moim przyjacielem na blizko sześć tygodni. Już z dawna planowana była ta podróż, ale praca zawodowa (Brod jest krytykiem „Prager Tagblatt") i praca literacka, dotychczas mu na nią nie pozwoliły. Podróż do Palestyny nie służy żadnym celom dziennikarskim, ale leży po głównej linji problemów zajmujących do głębi poetę. Nie można być sjonistą, nie widząc Palestyny, cudu tamże dokonywującego się. I sjoniści z obozu nieżydowskiego spieszą poznać z autopsji budującą się ojczyznę żydowską. Prezydent naszej republiki — mówi dalej Brod — pierwszą, w ciężkiej pracy nadarzającą się sposobność wykorzystał dla poznania Palestyny. O Palestynie wiele już pisano. Saltena „Nowi ludzie na starej ziemi" i dzieło Meyera-Graefego o jego podróży na wschód uważa Brod za piękne wynurzenia o Palestynie. Ja — mówi w dalszym ciągu Brod — uważam moją podróż za uzupełnienie potrzebne po moich dziełach „Żydostwo, chrześcijanizm i poganizm" i po „Reubenim".

Z tematów żydowskich zajmuje poetę już oddawna życie frankistów i twórcy tej sekty, Franka. Na zapytanie, czy zamierza autor przeprowadzić rehabilitację tej postaci pseudomesjańskiej, odpowiada Brod, że sekta frankistów należy do jednych z najciekawszych przejawów życia żydowskiego. Niejedne myśli były zdrowe, mogły cudów zdziałać, ale niestety zmarniały jako spaczone! W związku z tą pracą musiałbym odbyć podróż do Polski, kraju frankistów. Już niejednokrotnie zdawało mi się, że podróż tę wkrótce odbędę, ale nie zawsze stosunki się tak układają, jak się zamierza. Obecnie wybieram się do Palestyny, po tej podróży przychodzi kolej na podróż do wielkiego środowiska żydowskiego w Polsce, dokładnej daty dziś jeszcze podać nie mogę. Ilekroć mam sposobność — podkreśla Brod — bardzo pilnie śledzę życie żydowskie w Polsce i jego wysiłki na polu kulturalnem i politycznem. O frankistach napiszę. W międzyczasie kończyłem dzieło pt. „Kobieta za którą się tęskni", dzieło to ukaże się wkrótce i w języku polskim. Obecnie są na ukończeniu cztery nowele, leżące na linji powyższej powieści, a które się ukażą pt. „Wszechpotęga miłości".

Z Palestyny tą samą drogą, krótko tylko zatrzymując się we Włoszech, wracam do Pragi.

Zapytuję się Broda o jego lekturę na drogę. Chcę wypocząć i mało książek ze sobą zabieram. Zadowolnię się głównie, opowiada Brod, gazetami i własnemi wrażeniami, ale jedną poważną ze sobą zabrałem rzecz. Jestto praca z pod pióra Szaloma Spiegla, która się ukazała w języku angielskim o mojem dziele „Reubeni- książę żydowski".

Życzę p. Brodowi szczęśliwej podróży.

Wiedeń, w kwietniu. Dr. T. Nussenblatt.

KRONIKA

KWIECIEŃ 19 Czwartek 29 Nissan 5688

Wschód słońca 4 m 31 — Zachód słońca 18 m. 40

Sztandar Gimnazjum Żyd.

Jutro, w piątek 20 bm. o godzinie 10.30 przed poł. odbędzie się z okazji 10-lecia istnienia Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Krakowie, uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego, w sali gimnastycznej szkoły (ul. Brzozowa 5).

Budowa miejskiego domu czynszowego na Birnbaumówce nareszcie zadecydowana

Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa i przy współudziale wiceprezydenta Dra Schneidra odbyło się onegdaj posiedzenie sekcji ekonomicznej i policyjno budowlanej Rady miejskiej. Sekcja zatwierdziła jedną z przedłożonych przez krakowskich budowniczych ofert na kompletną budowę 4-ro piętrowego domu o małych mieszkaniach w dzielnicy Kazimierz na tzw. Birnbaumówce. W domu tym, którego budowa zostanie natychmiast rozpoczęta, znajdzie pomieszczenie szereg rodzin z kilku starych, zniszczonych i przeznaczonych z tego powodu do zburzenia domów mieszkalnych w tejże dzielnicy.

Następnie uchwaliła Sekcja sprzedać skrawek gruntu gminnego w Dz. XII. do linji regulacyjnej dla umożliwienia budowy prywatnego domu mieszkalnego, oraz nabyć skrawek gruntu prywatnego w Dz. XXII. na cele regulacji ul. Kalwaryjskiej.

Poza porządkiem dziennym omówiła Sekcja szereg poruszonych przez poszczególnych radców aktualnych spraw porządkowych i administracyjnych, które przekazano magistratowi do załatwienia.

Sprawa defraudacji w kwesturze Uniw. Jag. -- przed Sądem Najw.

Głośna w ub. roku sprawa defraudacji w kwesturze Uniwersytetu Jagiellońskiego znajdzie ostateczny epilog jutro, tj. w piątek na jawnej rozprawie w Sądzie Najwyższym w Warszawie. Jak wiadomo, za sprzeniewierzenie 130.000 zł zostali w czerwcu ub. roku zasądzeni w krakowskim sądzie okręgowym karnym: b. kwestor Uniwersytetu Ziemiański na 1 i pół roku, b. urzędniczka kwestury Nawrocka na 2 lata i ślusarz Zapiór za uczestnictwo na 1 i pół roku ciężkiego więzienia. Nawrocka, która przyjęła wyrok kończy wkrótce odsiadywanie kary, zaś Ziemiański i Zapiór, którzy zgłosili zażalenie nieważności, pozostają na wolnej stopie aż do prawomocności wyroku. Od kary, wymierzonej Ziemiańskiemu, zgłosił odwołanie również prokurator. Zażalenie nieważności obu oskarżonych i odwołanie prokuratora będzie rozpatrywane przez Sąd Najwyższy na jutrzejszej rozprawie. Ziemiańskiego bronić będzie w Warszawie adw. Dr. Woźniakowski, zaś Zapióra adw. Dr. Warenhaupt.

— FATALNA AURA ZIMOWĄ po przejściowem wypogodzeniu się we wtorek wieczór wróciła znowu wczoraj rano, darząc nas przymrozkiem i śnieżycą. Kilkakrotnie w ciągu dnia z pokrytego chmurami nieba przezierało słońce, by po złudnej chwili nadziei, że „przecież wiosna wraca“, odsłonić smutną rzeczywistość w postaci śniegu zmieszanego z deszczem i przejmującego wiatru. W godzinach popołudniowych pogoda poczęła się stabilizować, ale czy na długo — okaże się dziś.

— POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ organizacji sjońskiej odbędzie się dziś we czwartek 18 bm. w lokalu klubu Tel Awiw o godzinie 8 wiecz. Na porządku dziennym sprawy pierwszorzędnej wagi. Wszystkich członków Rady Centralnej uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie.

— CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA. Dziś we czwartek odbędzie się o godzinie 7. wiecz. w lokalu klubu „Tel Awiw“ Stradom 13 posiedzenie Centralnej Komisji szeklowej. — Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

— PORTRETY PREZYDENTÓW M. KRAKOWA MALOWANE BĘDĄ NA ODNOWIONEJ SALI RADY MIEJSKIEJ. Jak się dowiadujemy, prace około odbudowy spalonej przed dwoma laty sali Rady m. Krakowa w gmachu magistratu są już na ukończeniu. Wszystkie roboty murarskie zostały wykonane, a obecnie kładziona jest posadzka drewniana. Strop sali radzieckiej ozdobiony jest malowidłami pędzla prof. Bukowskiego, który przystępuje w tych dniach do wykonania portretów prezydentów m. Krakowa. Portrety te będą zdobić ściany sali radzieckiej i wymalowane będą w okołach wprost na murze. Portrety będą przedstawiały prezydentów: Dietla, Weigla, Zyblikiewicza, Szlachtowskiego, Friedleina, Lea, Federowicza i obecnego prezydenta inż. Rollego. W dalszych ośmiu okołach zostaną uwidocznione symboliczne postacie cnót obywatelskich, a obok odpowiednie napisy łacińskie.

— ODBUDOWA „BAGATELI“. Jak słychać, w najbliższym czasie mają być podjęte prace około odbudowania spalonego przed kilkunastu dniami teatru „Bagatela“ w Krakowie. Wnętrzne teatru będzie odnowione w tychsamych rozmiarach, jaki miała spalona sala, a urządzenie dostosowane będzie dla celów kinowych.

— EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI W SEMINARJACH NAUCZYCIELSKICH państwowych i prywatnych odbędą się: Egzamin pisemny we wszystkich zakładach dnia 18 i 19 maja. Egzamin pisemny z języka polskiego dnia 18-go, z pedagogiki dnia 19-go maja. Przy egzaminach pisemnych będą przewodniczyć dyrektorowie zakładów. Ustny egzamin dojrzałości odbędzie się pod przewodnictwem delegatów kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego. W krakowskich seminarjach państwowych (męskich i żeńskich) rozpoczną się egzaminy ustne 30 maja, w prywatnych 8 czerwca. Egzaminy dla eksternów odbędą się jedynie w państwowych seminarjach nauczycielskich męskiem i żeńskiem w Krakowie i w państwowem seminarjum nauczycielskiem w Kielcach. Egzaminy uzupełniające dla abiturjentów gimnazjalnych na kursach nauczycielskich w Krakowie.

— ZWINIĘCIE KASY SKARBOWEJ II. Krakowska Izba skarbowa komunikuje, że Kasa Skarbowa II. w Krakowie przestaje istnieć z dniem 30 bm., a agendy jej obejmie od 1 maja br. Kasa Skarbowa I. w Krakowie. Dotychczasowa Kasa Skarbowa III. w Krakowie (Podgórze) otrzymuje nazwę: „Kasa Skarbowa II. w Krakowie“.

O zmianie tej donosił „Nowy Dziennik“ już przed paru tygodniami.

— 40 LAT PRACY W TRAMWAJU KRAKOWSKIM. Onegdaj obchodzono w tramwaju krakowskim piękną uroczystość jubileuszu 40-letniej pracy jednego z pracowników Jakóba Konarskiego. Po nabożeństwie zgromadzili się w pięknie udekorowanej hali jednej z remiz wszyscy wolni od zajęcia pracownicy z dyrektorem inż. Polaczek-Korneckim na czele. Do jubilata przemówili: ks. kanonik Niemczyński, radca Potuczek imieniem Rady Nadzorczej Tramwaju, dyrektor Polaczek-Kornecki, który wręczył jubilatowi list pochwalny od Ministra Pracy i Opieki Społecznej i gratyfikację od dyrekcji Tramwaju, wreszcie p. Karton imieniem związku zawodowego pracowników tramwajowych. W czasie uroczystości przygrywała muzyka tramwajowa.

— O ROZBUDOWĘ SZPITALNICTWA PSYCHJATRYCZNEGO. Wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja, złożona z gen. Wróblewskiego, prof. Piltza i posła Dr Dyboskiego celem wyjednania u rządu subwencji na rozbudowę szpitalnictwa psychjatrycznego w województwie krakowskiem. Dzięki zainteresowaniu i gorącemu poparciu posłów krakowskich istnieje uzasadniona nadzieja, że delegacja powróci z pomyślnymi wynikami, z których będzie mogła zdać sprawę na posiedzeniu sekcji propagandy Towarzystwa opieki nad psychicznie chorymi w piątek 20 bm. o godz. 8-ej wieczorem (urząd Zdrowia w województwie).

— Z KOMITETU LIGI O. P. P. Walne zebranie Sekcji Lotnictwa Sanitarnego w Krakowie odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 6-ej popołudniu w sali konferencyjnej województwa przy ul. Basztowej l. 22. Ogólne zgromadzenie wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godzinie 10 przedpołudniem tamże.

— NAGŁY ZGON NA DWORCU. Wczoraj popołudniu zmarła nagle na krakowskim dworcu osobowym Agnieszka Tadusz (lat 60), która przyjechała pociągiem z Chrzanowa. Zgon nastąpił w chwili, gdy Taduszowa po wyjściu z pociągu przechodziła przez tunel z jednego peronu na drugi. Taduszowa przyjechała do Krakowa z asygnatą Kasy chorych celem udania się do szpitala. Zgon nastąpił wskutek udaru serca. Zwłoki przewiezono do zakładu medycyny sądowej.

Podziękowanie.

Związek Żyd. Inwal. wdów i sierót wojen. w Krakowie na swem, odbytem w dniu 1 kwietnia 1928 r., Walnem Zgromadzeniu uchwalił wyrazić na tej drodze serdeczne podziękowanie poniżej wymienionym Pp. lekarzom za łaskawe udzielanie bezpłatnej opieki lekarskiej żyd. inwalidom, wdowom i sierotom wojennym w Krakowie, a to:

W. PP.: Drowi Aronsohnowi Julianowi, Dr. Altstädter Zofii, Drowi Aleksandrowi Bibersteinowi, Dr. Bierowej (Weinberg), Drowi Bannetowi i Arnoldowi, Drowi Blassbergowi Maksymiljanowi, Drowi Bochnerównej Helenie, Drowi Engländerowi Bernardowi, Drowi Epsteinowi Maurycemu, Drowi Herschdörferowi Ozjaszowi, Drowi Haberowi Maurycemu, Drowi Hilfsteinowi Chaimowi, Drowi Gottliebowi Dawidowi, Drowi Goldsteinowi Jekóbowi, Drowi Grossfeldowi Adolfowi, Drowi Goldgartowi Leonowi, Drowi Jungerowi, Drowi Jakobsohnowi, Drowi Kupczykowi Bernardowi, Drowi Kohnowi Maksymilianowi, Drowi Katznerowi Józefowi, Drowi Liebeskindowi, Drowi Merzowi Alfredowi, Drowi Pinkusfeldowej, Drowi Pechnerowi Henrykowi, Drowi Sassowi Adolfowi, Drowi Schenkerowi Izakowi, Dr. Spira-Lewingerowej, Drowi Stahrowi Eljaszowi, Drowi Schwarzbartowi Adolfowi, Drowi Stieglitz-Sperlingowej, Drowi Weissglasowi Wilhelmowi, Drowi Wachtlowi Zygmuntowi, Drowi Weberowi Henrykowi, Dr. Wasserberg Dorze, Drowi Wassermanowi Józefowi. 1085

— ZDERZENIE LOKOMOTYWY Z FURĄ. We wtorek wieczorem parowóz kolejowy, manewrujący między Łuszczarnią a stacją kolejową w Dąbiu najechał na wóz parokonny, powożony przez Franciszka Jelonkiewicza z Proszowic pow. Miechów skutkiem czego wóz został strącony do rowu, a jeden koń lekko zraniony. Wypadku w ludziach nie było. Jak stwierdzono, Jelonkiewicz znajdował się w stanie podpitym.

— WŁAMANIE SKLEPOWE. Emanuel Teufel, właściciel sklepu z przyborami kosmetycznemi przy ul. Starowiślnej l. 52 zgłosił do policji, że dnia 17 bm. w godzinach popołudniowych włamano się do jego sklepu przez wybicie szyby w drzwiach i skradziono mu kasetkę żelazną z gotówką 236 dolarów amer. i różnymi kwitami oraz towary kosmetyczne, jak mydełka, perfumy itp. wartości 2.100 zł.

— SZAJKA ZŁODZIEJI MIESZKANIOWYCH. W związku z aresztowaniem Józefa Domagały (lat 32) pod zarzutem włamania do mieszkania Maurycego Reisera przy ul. Krowoderskiej l. 50, w toku dalszych dochodzeń wyszło na jaw, że do mieszkania Piotra Kurowskiego przy ul. Szerokiej l. 38 przynosili różni złodzieje skradzione rzeczy, jak garderobę, walizki, a nawet maszyny do szycia, które w czasie rewizji mieszkania Kurowskiego zakwestjonowano. W związku z tem aresztowano jako spólnika kradzieży Edwarda Prochwicza (lat 22), który dokonał nadto szeregu innych kradzieży. W styczniu br. dopuścił się Prochwicz kradzieży strychowej w gminie Łysokanie pow. Bochnia na szkodę Franciszka Koty, gdzie skradł większą ilość bielizny i garderoby damskiej, następnie na drodze z Wieliczki do Krakowa skradł z wozu nieznanego właściciela dwie walizki, jedną skórzaną koloru wiśniowego, a drugą płócienną koloru szarego, zaś na szkodę Agnieszki Dadak, zam. w Krakowie przy ul. Lubelskiej l. 23 skradł Prochwicz z korytarza domu maszynę do szycia. Skradzione rzeczy zanosił Prochwicz do mieszkania Józefa Kurowskiego przy ul. Królowej Jadwigi l. 13. Rzeczy skradzione przez Prochwicza częściowo odebrano i zwrócono poszkodowanym, zaś Prochwicza odstawiono do więzień sądowych.

— KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Agnieszka Serafin z Woli Duchackiej zgłosiła do policji, że dnia 17 bm. na ul. Lwowskiej skradziono jej z kieszeni kożucha pugilares z kwotą 9 zł. — Pobiegło zam. przy ul. Podrzeźnickiej zgłosił do policji, że gdy ubiegłej nocy wychodził z pociągu kolejowego, skradziono mu w westibulu tutejszego dworca osob. z kieszeni portfel z gotówką 358 zł.

— CZYJ PAS TRANSMISYJNY? Na posterunku policji w Gdowie przytrzymano dnia 4 bm. notorycznego złodzieja Jana Wójcika, w posiadaniu którego zakwestjonowano pas parciany transmisyjny koloru czerwonego długości 8 m., szerokości 11/2 ctm, spojony w dwóch miejscach 4-ma śrubami, bardzo mało używany. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Wójcik pas ten gdzieś skradł, a dotychczas nie zdołano stwierdzić na czyją szkodę, przeto poszkodowany winien się zwrócić do posterunku policji w Gdowie.

Sytuacja na kolejach

Pociągi przychodzą z dużem opóźnieniem. — Spustoszenia na linjach kolejowych.

Warszawa 18. 4. PAT. Prasa popołudniowa donosi, iż wskutek pozrywania przewodów telefonicznych i telegraficznych wzdłuż linji kolejowej ruch odbywa się niezbyt regularnie. Dziś rano przywrócono ruch na linji kaliskiej. Nadeszły bardzo spóźnione pociągi z Torunia i z Bydgoszczy. Pociąg ze Stołpiec, który zatrzymany był pod Wołoninem doprowadzono wreszcie do Warszawy, a po krótkim postoju na dworcu głównym wysłano w dalszą drogę do Berlina. Liczne drużyny robotnicze pracują nad oczyszczeniem torów i usunięciem z nich przewróconych słupów telegraficznych, które zatarasowały przejazd wzdłuż linji. Prowadzona jest energiczna praca nad naprawieniem kolejowej sieci telegrfaicznej, która w wielu miejscach uległa zniszczeniu. Normalny ruch pociągów przypuszczalnie zostanie przywrócony w godzinach wieczornych. Szalejąca wichura poprzewracała słupy telegraficzne i telefoniczne i pozrywała połączenie.

Całe prowincje w dalszym ciągu odcięte są od stolicy. Z Poznaniem, Gdańskiem, Pomorzem i Śląskiem niema połączeń pośrednich. Bezpośrednie połączenia telefoniczne uzyskać można tylko z następującemi miastami: Białą Podlaską, Siedlcami, Brzeskiem nad Bugiem, Lublinem, Hełmem, Słuskiem, Lwowem, Wilnem, Białymstokiem i Mińskiem mazowieckmi. W Warszawie wichura pozrywała w kiklu miejscach przewody telefoniczne miejskiej sieci, co unieruchomiło na pewien czas aparaty telefoniczne. Natychmiast poczęto naprawiać uszkodzone druty. Do naprawy uszkodzonych linij telegraficznych i telefonicznych wezwano również oddziały wojsk technicznych.

Wyjazd delegacji polskiej do rokowań z Litwą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 4. Sin. W czwartek dnia 19 bm. udaje się do Berlina delegacja polska do rokowań z Litwą. Do Berlina udają się pp. Hołówko i Tarnowski, zaś trzeci członek delegacji Szumlakowski przybędzie do Berlina wprost z Rzymu. Konferencja ma na celu ustalenie terminu i techniki prac trzech polsko-litewskich komisyj, oraz przyjęcie protokołu królewieckiego.

Wizyta belgijskiej pary królewskiej w Kopenhadze

Kopenhaga. 18. 4. PAT. Król i królowa belgijscy są, jako wiadomo gośćmi królewskiej pary duńskiej. Wczoraj po zwiedzeniu portu kopenhaskiego, król Albert przyjmował wizyty korpusu dyplomatycznego, poczem udał się na zwiedzenie zamku Rosendorffu i uniwersytetu kopenhaskiego. Królowa Elżbieta dokonała tymczasem inspekcji nowego szpitala Gantofta. Następnie w poselstwie belgijskiem odbyło się śniadanie, na którem obecni byli także król i królowa Danji, poczem nastąpiło oficjalne przyjęcie, wydane przez władze miejskie. Po przyjęciu obaj królowie udali się na groby belgijskich i francuskich żołnierzy, zabitych w czasie wielkiej wojny. Król Albert złożył wieniec u stóp pomnika. Wieczorem po bankiecie w Amaljen Borgu obie rodziny królewskie, korpus dyplomatyczny, ministrowie, szereg wyższych wojskowych itd. obecni byli na uroczystem przedstawieniu w teatrze królewskim. Publiczność zgotowała królewskim gościom niezmiernie serdeczne i owacyjne przyjęcie.

Wybory do izb rzemieślniczych odłożone do września

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 4 Sin. Wybory do izb rzemieślniczych, które zaprojektowane były na wcześniejszy termin odbędą się dopiero we wrześniu. Zwłokę spowodowały posunięcia cechów rzemieślniczych, których konsekewncją była interwencja rzemieślników żydowskich, ponieważ posunięcia te miały na celu pozbawienie prawa głosowania młodych rzemieślników żydowskich.

Rokowania z przemysłowcami czeskimi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 4. Sin. W ministerstwie przemysłu i handlu rozpoczęły się dziś rokowania z delegacją przemysłowców czeskich w sprawie waloryzacji ceł.

Zgon znanego muzyka warszawskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 4. Sin. Dziś popołudniu zmarł nagle na atak sercowy, siedząc przy fortepianie prof. Henryk Melzer, były dyrektor konserwatorjum warszawskiego, zany kompozytor i pedagog.

Zgon założyciela socjalnej demokracji w Rosji

Berlin (PAT) Ubiegłej nocy zmarł tu przeżywszy lat 78 Paweł Akselrod jeden z założycieli i przywódców socjal-demokracji w Rosji. Akselrod pochodził z małomiasteczkowej rodziny żydowskiej w gubernji Czernichowskiej, gdzie ojciec jego był szynkarzem. Paweł Akselrod odgrywał wybitna role w rosyjskim ruchu socjalistycznym, zajmując wiele odpowiedzialnych stanowisk. Ogłosił on szereg rozpraw teoretycznych i redagował liczne czasopisma i wydawnictwa socjalistycne. Po przewrocie bolszewickim Akselrod opuścił Rosję i ostatnie lata swego życia spdęził w Berlinie.

Konkursy hippiczne w Nicei

Nicea. 18. 4. PAT. Dziś rozpoczynają się tutaj konkursy hippiczne, które zapowiadają się bardzo poważnie i ciekawie z powodu licznie reprezentowanych państw, których armje zgłosiły swój udział. Anglja wysyła 5 oficerów i 10 koni, Belgja 8 oficerów i 18 koni, Hiszpanja 5 oficerów 12 koni, Francja 10 oficerów 22 konie, Szwajcarja 5 oficerów 12 koni, Czechosłowacja 5 oficerów i 11 koni, Polska 8 oficerów i 18 koni, Razem wysłano 46 oficerów i 103 konie.

Z powodu zepsucia linij telefonicznych, których w ciągu środy nie zdołano naprawić, otrzymaliśmy wczoraj jedynie część telefonicznego materjału informacyjnego z Warszawy drogą okrężną przez Lwów.

Marsz. Daszyński w Belwederze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 4. Sin. Marszałek Sejmu Daszyński zjawił się dzisiaj w południe w Belwederze i odbył konferencję z premjerem Piłsudskim. Rozmowa dotyczyła programu najbliższych prac Sejmu.

Nieprawdziwe pogłoski o zmianie na stanowisku min. spr. zagr.

Warszawa. 18. 4. PAT. W związku z pogłoskami o mającej jakoby nastąpić zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, jak najkategoryczniej, że wszystkie te pogłoski pozbawione są wszelkich podstaw.

Bilans handlowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 4. Sin. Bilans handlowy za miesiąc marzec wykazuje następujące cyfry: przywieziono towarów za 370 miljonów złotych, wywieziono za 208 miljonów. Bierne saldo bilansu wynosi zatem 162 miljony złotych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Dr. Benesz wyjechał do Londynu w towarzystwie posła czeskosłowackiego w Paryżu Osusky'ego.

— Liczba strajkujących w tkalniach w Bombaju (Indje) wzrosła do 140 tys. Zamkniętych jest 235 fabryk.

— Z różnych stron Francji donoszą o silnym spadku temperatury.

— Ostatnie trzęsienie ziemi w Stanie Oaxaca (Meksyk) wyrządziło znaczne szkody w wielu miastach.

Z SALI KONCERTOWEJ

V. Koncert symfoniczny.

W sposobie dyrygowania i interpretacji nieznanego tu kapelmistrza Opery Katowickiej (i członka tamtejszego kwartetu) p. Milana Zuny znać, że przychodzi on do batuty od smyczka, do muzyki symfonicznej od muzyki kameralnej (najlepsza droga!) Pod względem technicznym uderza niepospolite przygotowanie kwintetu smyczkowego, którego gra wywoływała to przyjemne, a u nas dość rzadkie uczucie zupełnej pewności i imponowała wycyzelowaniem szczegółów oraz ujednostajnieniem mechaniki wcale pokaźnej zresztą ilości grających. Ściśle przestrzegana dynamika, szeroki oddech, jednolitość frazowania a nawet palcowania, precyzja pasażowa (nawet w drugich skrzypcach) — dały odpowiednią podstawę do swobodnego wypowiedzenia się poważnej interpretacji w utworach głębokich i niecodziennych Nowaka i Suka, czołowych kompozytorów czeskich wczorajszej, powagnerowskiej doby a wychowawców całego dzisiejszego pokolenia czeskiej moderny muzycznej. Z treścią i nastrojem tych utworów dziwnie kontrastował c-moll koncert fortepjanowy Saint-Saensa, bardzo akademicki i nie francuski, zagrany zresztą inteligentnie i brawurowo przez p. Olgę Martusiewiczównę oraz napuszona Uwertura Foerstera pełna reminiscencji z Meistersängerów. Orkiestra Związku Muzyków miała jeden z najlepszych swych dni.

Dr Apte.

NADESŁANE CZASOPISMA

HASZOMER HACAIR. Ukazał się Nr. 7 dwutygodnika „Haszomer Hacair", pisma org. skaut. Haszomer Hacair. Na treść numeru składają się artykuły, omawiające wytyczne ruchu szomrowego, zagadnienia aktualne wobec zjazdu „Palestyny Pracującej", artykuł J. Fichmana „O poezji pracy w naszej literaturze" i inne, oraz dział kronikarski z ruchu szomrowego w różnych krajach i ruchu robotniczego w Erec. Cena numeru wynosi 35 gr. Do nabycia w adm. Warszawa, Długa 50 oraz w księgarni M. I. Freida :Warszawa, Rymarska 16.

„ROBOTNIK ŻYDOWSKI" (Der Jidiszer Landwirt). Organ T-wa osiedlenia Żydów na roli w Polsce (TOR). Ukazał się numer drugi (marzec br.) o bogatej treści, w języku żyd., częściowo polskim. — Adres: Warszawa, Miodowa 7 m. 15a.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 18. 4. 1928. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Brak wiadomości z giełdy warszawskiej z powodu zepsucia połączenia telefonicznego wpłynął na osłabienie ruchu. Zainteresowanie ograniczyło się do nielicznych papierów jak Tohana, Pocisku, Elektrowni i Piaseckiego, którymi to papierami dokonano znaczniejszych obrotów. Większość papierów w rezerwie bez transakcyj. Mocniej notowano Tohan i Pocisk. Usposobienie wyczekujące. Ruch naogół niewielki.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Cegielski 49.25 mocniej. Z innych Dolarówka 81.75—83. Pożyczka konwersyjna 66.50 plus kupon i 4 proc. l. z. Banku Hipotecznego 52 utrzymane. Obroty małe.

Dewizy i waluty oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach tendencja na rynku walutowym i dewizowym n aogół utrzymana. Jedynie dewizy nieco mocniej z powodu niewielkiej ilości towaru. Popyt silniejszy obroty większe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90 i jedna czwarta do 8.91, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91. Warszawa dol. 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Lwów dol. 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, czeki 8.90 i pół do 8.91. Katowice dol. 8.90 i pół do 8.91, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na Nowy Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 18. 4 PAT. Akcje: Bank handl. warsz 123, Bank Polski 152, Przem. lw. 105, Zachodni 38, Zarobkowy 89, 89.50, Spiess 102.50, Chodorów 15, Częstocice 68, Gosławice 71, 68, Cukier 79.50, 80.50, Firley 58, Węgiel 95, 94.50, 94.75, Nobel 41.25 41.75, Cegielski 51.50, Lilpop 45, Modrzejów 49, 50, 49.75, Norblin 197.50, Ostrowiec Serja A. 122.50, Serja B. 108, 108.75, II. emisja Serja B. 98, Pocisk 12.75, 13.25, 14, Rudzki 57.25, Ursus 11.25, 12, Starachowice 66.50, 67.75, Zawiercie 33.50, 34, Borkowscy 19.25, 19.40, 19.25, Haberbusch 184, Spirytus 39.50, Dolarówka 80, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 103, 104, 5 proc. konwers. kolej. 61, 6 proc. dolarowa 85.50. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.57, Bank Małop. 0.15, Bankverein 28.9, Bodenkredit 116.3, Kreditanstalt 63.45, Anglobank 29.5, Hipoteczny 77, Kompas 0.89, Länderbank 25.75, Merkury 25.85, Północna 1045, Austr. Koleje 27.52, Południowa 14.25, Alpiny 41.1, Berg u. Hütten 733, Krupp 11.77, Rima 132.5, Silesia 0.17, Zieleniewski 16.3, Fanto 6.5, Karpaty 29, Galicja 67.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z dnia 18. bm.: pszenica 51 i pół do 53, żyto 57 i pół do 58 i pół, jęczmień przemiałowy 40—43, jęczmień browarowy 46—48, owies 43—45, mąka żytnia 65 proc. 74 i pół, mąka żytnia 70 proc. 72 i pół, mąka pszen na 65 proc. 79—83, otręby żytnie 36—37, otręby pszenne 34—37. Usposobienie stałe.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 18. 4 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.23, Białogród 12.49 i jedna czwarta, Berlin 169.62, Bruksela 99.10, Budapeszt 123.95, Bukareszt 4.44.5, Kopenhaga 190.30, Londyn 34.65.5, Madryt 119.10, Medjolan 37.47 i trzy czwarte, N. Jork 709.35, Oslo 189.90, Paryż 27.93, Praga 21.01 i trzy czwarte, Sztokholm 190.50, Warszawa 79.54 —79.82, Zurych 136.73, Amerykańskie 707.20, Niemieckie 169.40, Czeskie 20.98 i trzy czwarte, Węgierskie 123.85, Szwajcarskie 136.40.

* * *

Waluty: Dolary 8.89.5, 8.91.5, 8.87.5, 8.87.5, Londyn 43.534, 43.53, 43.64, 43.42, Now yJork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.12, 25.21, 35.03, Praga 26.415, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.86, 172.29, 171.43, Włochy 47.09, 47.21, 46.97, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14.

Akcje: Bank Polski 150.50, Tohan 13.30, Zieleniewskie 166, 167.20, Górka 97, Elektrownia 54.50, 54.75, Krakus 1.17, Chodorów 152, Chybie 5, Piasecki 16.

Giełda zurychska

Zurych, 18. 4 PAT. Paryż 20.43, Nowy Jork 5.18.67 i pół, Belgja 72.47.5, Włochy 27.38.50, Hiszpanja 87.50, Holandja 209.30, Berlin 124.07 i pół, Wiedeń 73, Sztokholm 139.30, Oslo 138.85, Kopenhaga 139.25, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.60. Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.87, Konstantynopol 3.25.

Klub żydowski w Senacie pozbawiony reprezentacji w komisji oświatowej

Blok techniczny żydowsko-niemiecki. — Veto „Wyzwolenia"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 4. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie prezesów klubów senackich pod przewodnictwem marszałka Senatu prof. Szymańskiego. Na posiedzeniu tem miano ustalić sprawę prezesur komisyj senackich oraz wyznaczyć miejsca dla poszczególnych klubów w tych komisjach. Kancelarja senacka złożyła odpowiednie projekty w sprawie miejsc w komisji, atoli wyłoniły się różnice zdań z następujących przyczyn: Senackie kluby żydowski i niemiecki postanowiły utworzyć blok techniczny w Senacie, aby zapewnić sobie reprezentacje we wszystkich komisjach senackich. O zblokowaniu tem została zawiadomiona kancelarja senacka, która przyjęła tę sprawę do wiadomości. Na wiadomość jednak o tem senacki klub „Wyzwolenie" powołując się na pewne precedensy zaprotestował przeciwko temu zblokowaniu, twierdząc, że jest on niedopuszczalny.

Według zaprojektowanego dzisiaj rozdziału miejsc w komisjach Żydzi mieliby być pozbawieni miejsca w komisji oświatowej, Niemcy zaś w oświatowej i zagranicznej. Przewodniczący klubu żydowskiego senator Kerner zaprotestował przeciwko temu podziałowi i takiemu komentowaniu regulaminu senackiego, z jakiem występuje „Wyzwolenie". Marszałek Senatu do którego odniósł się z apelem Kerner zajął stanowiskozgodne ze stanowiskiem Wyzwolenia.

Z powodu wytworzonej sytuacji przedstawiciel senatorów niemieckich zażądał, aby w tej sprawie zostało zwołane ponowne posiedzenie, które też postanowione odbyć dnia 25 bm.

Komisja budżetowa musi w ciągu 15 dni załatwić budżet

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 4. Sin. Jutro w czwartek podejmuje swe prace sejmowa komisja budżetowa. Ze względu na to, że komisji pozostaje wszystkiego 15 dni czasu do rozpatrzenia przedłożeń budżetowych, wobec tego — jak oświadczył przewodniczący komisji pos. Byrka — będzie musiał zostać opracowany specjalny regulamin obrad, który umożliwi w tak krótkim czasie spełnienie wszystkch zadań. Jak wiadomo 30. czerwca upływa termin prowizorjum budżetowego i do tego czasu musi być cały budżet załatwiony w Sejmie i Senacie.

Na jutrzejszem posiedzeniu nie będzie rozpatrywany wbrew pierwotnej zapowiedzi budżet ministerstwa spraw wojskowych, ponieważ marsz. Piłsudski, który wyraził życzenie uczestniczenia na posiedzeniu, na którem wejdzie pod obrady budżet M. S. Wojsk. z powodu niedyspozycji nie opuszcza mieszkania.

Nowe wstrząsy podziemne w Bułgarji

Sofia. 18. 4. PAT. Jak donoszą z Czirpan powtórzyły się tam znowu wstrząśnienia podziemne. Między innemi wczoraj rano odczuto silne wstrząsy, które spowodowały zawalenie się kilku domów, uszkodzonych już skutkiem poprzednich trzęsień. Dzienniki obliczają, że w ostatniej katastrofie poniosło śmierć 22 osoby, a 100 zostało rannych. Straty materjalne sięgają 300 miljonów lewów.

Wizyta u aresztowanych inżynierów

Berlin. 18. 4. PAT „Biuro Wolffa" donosi z Moskwy, że sekretarz ambasady niemieckiej w Moskwie Schlipp, odwiedził ponownie inżynierów niemieckich, znajdujących się w więzieniu na Butyrkach. Z rozmowy z nimi wyniósł wrażenie dodatnie o traktowaniu ich przez sowieckie władze więzienne. Po załatwieniu wymaganych formalności ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brockdorff Rantzau ma osobiście odwiedzić aresztowanych Niemców w więzieniu.

Monarchista rosyjski skazany na śmierć przez sąd bolszewicki

Moskwa. 18. 4. PAT. Trybunał w Mińsku skazał na karę śmierci monarchistę Michajłowa i 2 jego towarzyszy na pięć lat więzienia. Skazani którzy, jak donosi Agencja Tass przybyli do Rosji w sposób nielegalny oskarżeni byli o rokosz i działalność kontrrewolucyjną.

Niepokojący stan zasiewów

Stan zasiewów ozimych w porównaniu z lutym pogorszył się w ciągu marca prawie w całym kraju, a także gorszy jest, niż w marcu ub. r. Wskutek nadejścia mrozów z początkiem marca i stałej pokrywy śnieżnej najbardziej ucierpiał jęczmień ozimy, oraz rzepak. Bez porównania większe znacenie ma pogorszenie się zasiewów żyta (stopień 2,9), natomiast stan zasiewów pszenicy jest nieco lepszy (stopień 3,1). Największe szkody poniosły woj. zachodnie, północne i zachodnia część b. Kongresówki (woj. Warszawskie, Łódzkie i Białostockie), oraz zachodnia i częściowo wschodnia Małopolska. Natomiast cała wschodnia połać kraju wykazuje korzystniejszy stan ozimin.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Komedja miłości".
Piątek: „Komedja miłości".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Nędznicy" według Wiktora Hugo.
NOWOŚCI: „Dama w wagonie sypialnym"
SZTUKA: „Siódme niebo".
UCIECHA: „Spadek Sami Weinsteina".
WARSZAWA: Arena życia „Liljom".
WANDA: „Orient-Express" (W płomieniu życia).

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— POPIS ŻYDOWSKIEGO TOW. GIMNASTYCZNEGO, zapowiedziany na sobotę, 20 b. m. został przesunięty wskutek przeszkód technicznych o tydzień i odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, 28 kwietnia, o godzinie 7.30 wieczorem w sali Starego Teatru. Popis Ż.T.G., mający już ustaloną świetną tradycję w naszem mieście, obudził duże zainteresowanie wśród szerokich sfer społeczeństwa żydowskiego. Zarząd Żyd. Tow. Gimn. dokłada wszelkich starań, by i tym razem popis wypadł pod każdym względem doskonale. Do uświetnienia wieczoru przyczyni się niewątpliwie fakt, że ćwiczeniom i produkcjom gimnastycznym towarzyszyć będzie znakomita orkiestra 20 p. p. Zakupione bilety zachowują ważność na 28 bm.

Przetargi publiczne.

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na przeprowadzenie instalacji centralnego ogrzewania w gmachu nowobudującego się ratusza.

Bliższe warunki, jakoteż przedmiar robót i dotyczące projekty, są do przejrzenia w Magistracie w godzinach urzędowych. Termin wnoszenia ofert do 30-go kwietnia b. r. włącznie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłosiła w „Monitorze Polskim" Nr. 78 z dnia 3-go kwietnia b. r. i w „Epoce" Nr. 92, z dnia 1 kwietnia b. r. przetarg publiczny na dzień 23 kwietnia 1928 na dostawę:

Grupa I. 172 m. sześc. kantówki sosnowej;
Grupa II. 250 m. sześc. bali dębowych obrzynanych;
Grupa III. na dostawę dągów, stylisk i t. d.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana